Pełna tabela loterii na str. 4-ej

ABC

10 gr. 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„SZEREGOWYCH WYZNANIA MOJŻESZOWEGO, KTÓRZY JAKO TACY NIE POWINNI PEŁNIĆ ODPOWIEDZIALNYCH POSTERUNKÓW, W OGÓLNOŚCI ZAŚ LUDZI NIE WYSZKOLONYCH I ZE SŁUŻBĄ NIE OBZNAJMIONYCH NIE NALEŻY WYSYŁAĆ DO SKŁADÓW BRONI I AMUNICJI".

Rozkaz Dowództwa miasta

Lublina z 21. III. 1921 r.

Nr. 21 A — Warszawa, czwartek 20 stycznia 1938 r. — Rok XII

400 zabitych 1376 rannych

„Piąta Kolumna" gen. Franco

daje o sobie znać w Madrycie

LONDYN, 19. 1. (tel. wł.). — Sensacyjne szczegóły o spisku w Madrycie podaje prasa angielska od swoich korespondentów.

Jak się okazuje, w stolicy Hiszpanii przebywa od początku wojny tak zwana „Piąta Kolumna" generała Franco, która czeka tylko okazji, by ułatwić wojskom narodowym zdobycie miasta.

Depesze doniosły o aresztowaniu w Madrycie 153 osób.

Rewizje trwały przez dwa tygodnie, ale poza aresztowanymi, którym nic udowodnić nie można było, nie dały żadnych wyników.

Rewizje nastąpiły po wielkiej eksplozji amunicji. To „Piąta Kolumna" dała znak życia. Jej to członkowie, tworzący coś w rodzaju dawnego w Polsce POW, wysadzili składy w powietrze.

Składy amunicji znajdowały się pod ziemią, w okolicach centrum miasta. Dookoła były stale silne straże, zmieniające się co kilka godzin.

Gdy nastąpiła eksplozja, siła jej była tak straszna, że zrujnowała tunel kolejki podziemnej, zwaliła w gruzy kilka domów i poważnie uszkodziła olbrzymi budynek Banco Espana.

Jak wielkie szkody musiały powstać na skutek tej eksplozji dowodem tego jest natychmiastowy przyjazd do Madrytu premiera Negrina i ministra obrony Prieto. Zwołano radę ministrów i naradzano się, co należy przedsięwziąć, aby uchronić pozostałe składy amunicji od podobnego losu.

Komisja specjalna, badająca miejsce wypadku orzekła, że nastąpił on po długich przygotowaniach, prowadzonych z największymi ostrożnościami. Jest to dzieło nieprzyjaciół, a nie wypadek —tak orzekła komisja. Wieść o tym orzeczeniu rozeszła się lotem ptaka po mieście.

Cały Madryt jest głęboko poruszony wypadkiem.

Pogrzeb ofiar odbył się na koszt rządu, który nie dopuścił do żadnych demonstracji. Trumny przewieziono rano na cmentarz na samochodach ciężarowych. W pogrzebie brały udział tylko rodziny zabitych przez wybuch.

W szpitalach dogorywa jeszcze setki osób, ciężko poranionych podczas eksplozji.

Wszystkie składy amunicji w Madrycie otacza teraz potrójny kordon żołnierzy. Aresztowania nie ustają.

Za 11 zbrodni

odpowiadać będzie Maruszeczko

Sprawa w początkach marca

Władze prokuratorskie zażądały z sądów na terenie województw kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego i śląskiego wszystkich akt w sprawie groźnego bandyty Nikifora Maruszeczki ujętego przed paru dniami w Białej na Śląsku.

Jak się okazuje, lista zbrodni bandyty urosła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do 11-tu. Odpowiadać on będzie za strzały do policji na szosie radomskiej, napad na kolektora, dwa napady bandyckie w Białej oraz stawianie czynnego oporu policji w chwili schwytania go na Śląsku.

Sprawa Maruszeczki, jak się dowiadujemy, odbędzie się już w początkach marca b. r., gdyż dochodzenie prowadzone jest w trybie przyśpieszonym. Podczas przewodu sądowego, zeznawać będzie między innymi szereg świadków ze stolicy na okoliczność krwawej walki w śródmieściu na ul. Żurawiej, podczas której zginął wywiadowca Bąk.

Narady Str. Pracy

W Krakowie odbyły się ważne narady Stronnictwa Pracy. W obradach tych wziął osobiście udział prezes tego Stronnictwa gen. Józef Haller.

Krwawe starcie tłumu z policją

Proces o zajścia w Suchowoli

Doręczono już akt oskarżenia uczestnikom zajścia ,które miały miejsce w październiku 1937 roku w miasteczku Suchowoli pow. sokólskiego.

Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku oskarża o udział w tych zajściach 16 osób, wśród których przeważają zupełnie młodzi chłopcy z okolicznych wsi. Wiek oskarżonych waha się od 20 do 27 lat. Prokurator oskarża wszystkich z art. 163 k. k. to jest o udział w zbiegowisku, które w sposób gwałtowny przeszkadzało czynnikom urzędowym w pełnieniu przez nich ich czynności. Ośmiu oskarżonych z Kondrackim i Kuczynkami przebywa w więzieniu.

Tło sprawy wygląda następująco: W październiku 1937 r. odbywał się w Suchowoli odpust, na który zjechało b. wiele włościan z okolicznych wsi. Podczas odpustu jedna z żydówek zameldowała na posterunku policji, że na rynku kilku osobników wszczęło z żydami bójkę. Policja zatrzymała Kretowicza. W odpowiedzi na to tłum podburzony przez przyjaciół Kretowicza zebrał się przed posterunkiem i domagał się zwolnienia aresztowanego. Kretowicza po przesłuchaniu zwolniono, jednak, to tłumu nie uspokoiło.

Doszło do starcia z policją, w wyniku którego na skutek salwy policji jedna osoba została ranna. W miasteczku wybito szyby we wszystkich domach żydowskich i poturbowano kilku żydów.

Zajścia te jak stwierdza akt oskarżenia nie były zorganizowane. Obrony oskarżonych podjął się jak dotychczas adw. O. Daniłowicz z Grodna i adw. B. Jeziorski z Warszawy. Rozprawa zostanie prawdopodobnie wyznaczona w lutym r. b. (H.).

W obawie przed gangsterami

milioner z U. S. A. przybył do Polski

Przed rokiem dużo rozgłosu narobiła w Polsce sprawa amerykańskiego milionera Karola Kurczyńskiego, który przybył do Polski na pokładzie M. S. „Piłsudski". Ponieważ Kurczyński nie miał wizy, został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy. W toku dochodzeń wysunął on na swą obronę sensacyjną okoliczność, twierdząc, że był zmuszony do ucieczki ze Stanów Zjednoczonych w obawie przed gangsterami, działającymi w zmowie z jego byłą żoną. Został on skazany w Sądzie Grodzkim na 3 miesiące aresztu, a po odbyciu kary, wysiedlono go natychmiast z Polski.

Ostatnio Kurczyński nadesłał z Paryża skargę apelacyjną, w której twierdzi, że przybył on do Polski w obronie swego życia i dlatego nie powinien odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy. Kurczyński załączył do apelacji dokumenty, stwierdzające,iż wytoczył on proces kilku gangsterom amerykańskim.

Sensacyjny proces będący echem zupełnie swoistych stosunków na gruncie amerykańskim, znajdzie się na wokandzie wydziału IX karnego stołecznego Sądu Okręgowego w dn. 1-go marca b. r.

Dzieci szukajcie!

W dzisiejszym numerze kupon zastępczy na zabawę dla dzieci Pragi

1.500 zł. odszkodowania

żąda b. administrator gmachów Z.N.P.

Echa tarć w Związku Nauczycielstwa Polskiego znajdą niebawem swoje echo na terenie sądowym. Na dzień 25 stycznia wyznaczono w Sądzie Pracy proces byłego administratora gmachów ZNP przy ul. Smulikowskiego p. Lipki, który domaga się odszkodowania w wysokości 1500 zł.

Administrator Lipka, przyjęty do pracy przez pierwszego kuratora ZNP Musioła, został po objęciu stanowiska kuratora przez p. Maciszewskiego, natychmiast zwolniony z posady. W związku z tym wystąpił on do Sądu Pracy o odszkodowanie. Z podobnymi pozwami przeciwko zarządowi ZNP występuje szereg innych pracowników.

W sprawie reformy wiejskiej

W ostatnich dniach ukazała się książka p. t. „Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej", zawierająca ogólne wytyczne programu rolnego, którą pod pseudonimem Grzegorza Turowskiego napisał jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa.

Pierwsze wrażenie z czytania tej książki — to brak równowagi pomiędzy ostatecznymi postulatami, stawianymi przez autora w zakresie całokształtu polskiej polityki agrarnej, a argumentami, jakich używa, aby te postulaty uzasadnić, aby czytelnika o ich słuszności przekonać.

Czyż aby dowieść słuszności zasadniczych wytycznych polityki rolnej, takich jak konieczność głębokich przemian struktury społecznej i gospodarczej, usprawnienia i związania ze wsią rolnej wymiany handlowej oraz podniesienia na wsi oświaty ogólnej i zawodowej, które już dzisiaj znajdują zrozumienie większości społeczeństwa polskiego, trzeba szermować argumentami w rodzaju „rewanżu dziejowego", à la Wanda Wasilewska, czy też Maria Dąbrowska, lub danymi statystycznymi, budzącymi poważne wątpliwości?

Czyż naprawdę autor przypuszcza, że czytelnik uzna wyższość gospodarczą małorolnego *gospodarstwa kresowego* nad wielkorolnym *na Kujawach lub w Poznańskim* tylko dlatego, że w ciągu ostatniego kryzysu procentowy spadek wydajności z 1 ha jest daleko wyższy w większej własności, niż w małej? Jest przecież rzeczą oczywistą, że kryzys musiał się odbić specjalnie dotkliwie tam, gdzie gospodarstwo było prowadzone intensywnie, a wydajność była na wysokim poziomie, podczas gdy spadek cen zbóż dla chłopa *kresowego* mógł stać się nawet pewną podnietą do włożenia więcej własnej pracy i uzyskania przez to nieco lepszych rezultatów.

Momentem, szczególnie w pracy p. Turowskiego charakterystycznym, jest jego stosunek do reformy rolnej. To, że p. Turowski jest jej zwolennikiem jest całkowicie *zrozumiałe i uzasadnione*, ale po cóż tyle nienawiści przy omawianiu tego zagadnienia?

Nie piszę tego, jako wypowiedzenie się przeciwko konieczności głębokich przemian w strukturze rolnej w Polsce — nie, już na początku niniejszego artykułu wyraźnie opowiedziałem się za postulatami, jakie w sprawie polityki rolnej naszego kraju w swojej pracy sformułował Grzegorz Turowski, ale przemiany te muszą iść po linii interesów całego narodu polskiego. Również nie widzę potrzeby, aby dla uzasadnienia konieczności reform sięgać do argumentów co najmniej tendencyjnych, które tylko powagę samego zagadnienia umniejszają, a jego rozwiązanie ograniczają do sfery założeń jedynie materialnych.

Uznając wysunięte przez p. Turowskiego postulaty za słuszne, ze zdziwieniem muszę stwierdzić nieuwzględnienie przez niego najważniejszego czynnika w przeobrażeniu struktury społecznej wsi i odciążeniu nadmiaru bezrobotnej ludności wiejskiej, a mianowicie zagadnienia *spolszczenia miast i miasteczek* — zbudowania polskiego stanu średniego.

Czym się tłumaczy, że p. Grzegorz Turowski z jednej strony uzasadnia głoszone przez siebie postulaty argumentami materialistycznymi, często nieistotnymi i demagogicznymi, z drugiej zaś pomija najważniejszy punkt rozwiązania dzisiejszych niedomagań i bolączek wsi, a mianowicie kwestię żydowską? Mam wrażenie, że w pierwszym rzędzie wpływami marksistowskimi, wśród których dojrzewał i nastawieniem środowiska, w którym się obecnie obracz.

Wyraźnie materialistyczny sposób ujmowania przez p. Turowskiego poszczególnych zagadnień gospodarki rolnej specjalnie razi właśnie na tle stosunków wiejskich i dlatego programu, wysuniętego w „Warunkach i drogach rozwoju gospodarczego wsi polskiej" nie można uznać w naszych polskich warunkach za życiowy i realny.

Stefan Opolski

Sztandar armii carskiej u żebraka

KOWNO, 19.1. W pow. wołkowyskim na Litwie zmarł pasterz gęsi u jednego z rolników, niejaki Filip Franicz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nic nie wiedział poza faktem, że przywędrował on na Litwę z Rosji. Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem b. armii carskiej. Wśród rzeczy zmarłego znaleziono sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej. Ciekawym jest, że zmarły nigdy nie zdradził swego pochodzenia.

Min. Kanya przybędzie do Polski

Donosiliśmy obszernie o zaproszeniu na polowanie dyplomatyczne w Puszczy Białowieskiej regenta Węgier adm. Horthy'ego. Jak dowiadujemy się obecnie, regentowi towarzyszyć będzie węgierski minister spraw zagr. p. Kanya, na czele szeregu wyższych urzędników węgierskiego M. S. Z.

Deszcz Nocą przymrozki

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 b. m:

Wzrost zachmurzenia aż do całkowitego pokrycia nieba i miejscami drobny deszcz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej 0 st. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Pozbawić żydów urzędów!

Własność nie może być źródłem wyzysku

Uchwały „Zarzewia" śląskiego

Skupienie Śląskie „Zarzewia" ustaliło tezy programowe, z których niektóre przytaczamy:

Gospodarzem w Polsce jest Naród Polski. Władzę wykonuje autorytatywny rząd w oparciu o zaufanie Narodu, ustanowiony w myśl postanowień konstytucyjnych.

Sprawowanie jakichkolwiek urzędów — szczególnie publicznych — przez osoby pochodzenia żydowskiego jak i osoby związane z nimi więzami rodzinnymi, uważamy za niedopuszczalne.

Mniejszościom narodowym, spełniającym lojalnie swoje obowiązki wobec Narodu i Państwa — należy zapewnić swobodę w rozwoju kultury, uczuć narodowych i religijnych. Członkowie mniejszości narodowych, pochodzenia żydowskiego lub optanci, działający na szkodę Państwa lub Narodu Polskiego — po ukaraniu — winni być pozbawieni obywatelstwa polskiego i wydaleni poza granice Państwa.

Wpływ ludności żydowskiej na rozwój kultury narodowej wychowanie młodzieży i życie duchowe Narodu — jest niedopuszczalny.

Prawo nabywania roli, majątków ziemskich i nieruchomości miejskich dla osób pochodzenia żydowskiego, winno być ograniczone.

O własności deklaracja pisze:

Państwo Polskie winno posiadać ustrój, zapewniający obywatelom równość wobec prawa, ochronę własności prywatnej i bezpieczeństwo publiczne. Własność prywatna nie może być jednak źródłem wyzysku i panowania jednej warstwy nad drugą.

Uchwały powyższe są niezwykle charakterystyczne dla panujących w społeczeństwie nastrojów.

Prof. Michałowicz jest dla żydów Polską

A Polacy „gośćmi hotelowymi"

Niesłychane wystąpienie „Grodner Momentu"

Donosiliśmy o ostrym potępieniu przez radnych Polaków stanowiska frakcji żydowskiej, w szczególności żyda Jezierskiego wobec odczytów ks. Trzeciaka. W odpowiedzi na to grodzieńska żargonówka „Grodner Moment" wystąpiła z prowokacyjnym artykułem p. t. „Wy nas nie zastraszycie".

Odczyty ks. Trzeciaka nazywa pismo żydowskie „hecami" i z ironią dodaje, że brak było wniosku by w sali rady miejskiej obok portretu Orzeszkowej zawiesić portret ks. Trzeciaka. I pisze dalej redaktor Berezowski: „Dla p. J. i jej ideowych towarzyszy ks. Trzeciak i Polska jest jedno i to samo. Czy nie czują, że to właśnie oni obrażają Polskę tak lekceważącym i ślepą nienawiścią dyktowanym oświadczeniem... Nie Trzeciak jest Polską i nikt jemu równy.

Dla nas jest Polską Strug,... cichy bojownik o demokrację i sprawiedliwość prof. Michałowicz, prof. Kotarbiński, Kridl, Pełczyńska i jeszcze wiele, wiele szlachetnych dusz polskich..." A wreszcie niesłychane oświadczenie „Dla was nasze miasto jest może tylko chwilowym hotelem... nie możecie mieć takiego przywiązania do Grodna, jakie czuje radny Jezierski, dla którego jest to miasto jego ojca, jego matki".

Artykuł ten wywołał niebywałe oburzenie. Znajdzie on niewątpliwie swój poważny epilog w najbliższym czasie, bo społeczeństwo polskie nie pozwoli nazywać siebie we własnej Ojczyźnie „gośćmi hotelowymi".

(H.)

Włamanie do biurka ks. Pszczyńskiego

przedmiotem sensacyjnej rozprawy

KATOWICE, 19.1. (tel. wł.). Przedmiotem sensacyjnej sprawy 21 b. m. przed Sądem Grodzkim w Cieszynie odbędzie się sensacyjny proces o zniesławienie, wytoczony przez hr. Aleksandra Hochberga, najmłodszego syna księcia Pszczyńskiego przeciwko hr. Thunowi Hohensteinowi z Kończyc Wielkich. Skarga wynikła na tle rzekomego włamania się hr. Aleksandra Hochberga do biurka ks. Henryka, najstarszego syna ks. Pszczyńskiego.

Aresztowanie włamywacza

Policja w Katowicach aresztowała niejakiego Stanisława Świtałę, który na terenie Katowic i okolicy dokonał ostatnio kilkudziesięciu kradzieży z włamaniem. Osadzono go w więzieniu.

Materiały wybuchowe

w mieszkaniach pensjonarek

W ostatnich dniach policja stołeczna przeprowadziła kilka rewizji

Jak się okazuje studentka jednej z wyższych uczelni w Warszawie, pozostawiła na przechowanie w mieszkaniach kilku uczenic gimnazjalnych tajemnicze pakunki starannie opakowane w papier.

Oddając te paczki na przechowanie studentka prosiła, by pakunków tych nie rozwijać i nie pokazywać rodzicom.

Sprawa wykryła się dzięki temu, iż rodzice jednej z uczenic sprawdzili zawartość pozostawionej w ich mieszkaniu tajemniczej paczki. W paczce tej znaleziono między innymi około 50 spłonek i drobne ilości chemikalii, jak calichloricum i saletrę.

Nazwisko aresztowanej studentki, oraz bliższe szczegóły tej sprawy ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Sesja budżetowa

Sejmu śląskiego

KATOWICE, 19. 1. Rozpoczęła się sesja budżetowa Sejmu Śląskiego. Preliminarz budżetowy zamykający się po stronie wydatków kwotą 85 milionów złotych, omówił w obszernym exposé wojewoda śląski dr. Grażyński. Exposé wojew. Grażyńskiego utrzymane było w bardzo optymistycznym tonie. W zakończeniu wspomniał on o konieczności utworzenia na Śląsku Politechniki. Budżet odesłano do komisji.

STYCZEŃ

20

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7-4	16-0
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
12-3	8 58
Dł. dnia	Przybyw.
8-26	0-42

Dziś św. Fabiana
Jutro św. Agnieszki

Niebezpiecznie mówić o wielkim kapitale

Przejścia b. posła

po odważnym wystąpieniu

KATOWICE, 19. 1. Wielką sensację wywołało swego czasu głośne wystąpienie b. posła z B. B. W. R. Jarczyka z Podlesia, na Śląsku, który w ostrych słowach krytykował stosunki społeczne i gospodarcze, panujące na Śląsku. Poseł Jarczyk poświęcił specjalną uwagę gospodarce zarządów wzgl. nadzorców sądowych w koncernach przemysłowych na terenie woj. śląskiego.

Tym wystąpieniem poseł Jarczyk „skończył" się oczywiście od razu. Usunięto go bowiem natychmiast z klubu poselskiego. Poseł Jarczyk miał następnie jeszcze wiele przykrości.

Dziwnym zbiegiem okoliczności posypały się na niego liczne doniesienia do Starostwa Pszczyńskiego i Wydziału Powiatowego, gdzie oskarżano go o nadużycia na stanowisku naczelnika gminy i jego naczelnika Okręgu Urzędowego w Podlesiu.

Po kilku rewizjach, posła Jarczyka oskarżono wreszcie o pewne przekroczenia w związku z swoim urzędowaniem jako naczelnika gminy, wobec czego sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Katowicach. Po wysłuchaniu świadków oskarżonego uwolniono od winy i kary. Ponieważ prokurator odwołał się od wyroku, sprawa oparła się o Sąd Apelacyjny, który zatwierdził obecnie wyrok pierwszej instancji.

Jak uzyskać zasiłek

dla matek karmiących

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że roszczenia o zasiłek dla matek karmiących należy zgłaszać w obwodzie, podobwodzie lub ośrodku leczniczym Ubezpieczalni Społecznej, najbliższym od stałego miejsca zamieszkania osoby ubezpieczonej.

Do roszczenia o wypłatę zasiłku tego anleży dołączyć:

1) legitymację ubezpieczeniową, poświadczoną przez pracodawcę,

2) zaświadczenie pracodawcy, stwierdzające na ustalonym druku dokładną datę rozpoczęcia pracy, okres i przyczynę przerwy w zatrudnieniu, zarobki ubezpieczonej (dla płatnej tygodniowo — za ostatnie 13 tygodni przed połogiem, dla płatnej miesięcznie — za ostatnie trzy miesiące przed połogiem),

3) numer konta pracodawcy, brzmienie i adres zakładu pracy oraz numer legitymacji ubezpieczeniowej, przy czym zaświadczenie to powinno być zaopatrzone w pieczątkę, datę wystawienia i podpis osoby, uprawnionej do podpisywania. 4) świadectwo lekarza Ubezpieczalni, że dziecko karmione jest piersią matki.

Zawieszenie działalności

Białoruskiego Komitetu Narodowego

WILNO, 19.1. Starosta grodzki w Wilnie, decyzją z dnia 15 bm. zawiesił działalność białoruskiego komitetu narodowego i wyznaczył jego kuratorem p. Michała Bielatkę.

Cele i zadania komitetu, określone w jego regulaminie były sprzeczne z obowiązującymi prawem i godziły w całość terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Pokrywają się one zamierzeniami organizacji komunistycznej. W dążeniu do realizowania ich, komitet utrzymywał kontakt z wrogimi Polsce czynnikami zagranicznymi i korzystał z finansowej pomocy pozaspołecznych źródeł zagranicznych.

Podczas wykonywania decyzji o zawieszeniu ograna policji państwowej ujawniły w lokalach zrzeszonych w białoruskim komitecie narodowym organizacji dowody jego działalności antypaństwowej.

Zmarł

b. min.

Andrzej Kędzior

KRAKÓW, 18. 1. W Krakowie zmarł przeżywszy lat 86 ś. p. inż. Andrzej Kędzior, b. wieloletni poseł do parlamentu austriackiego i wiceprezes Koła Polskiego w tym parlamencie, oraz poseł na sejm galicyjski, były poseł i senator Rzeczypospolitej oraz b. minister robót publicznych w gabinecie Leopolda Skulskiego (grudzień 1919 — czerwiec 1920).

Kronika wileńska

ECHA SPOLICZKOWANIA STASZYSA

Donosiliśmy już w swoim czasie o znieważeniu czynnym na ulicy prezesa b. litewskiego komitetu narodowego Konstantego Staszysa przez działacza litewskiego Kazimierza Welskiego. Staszys oskarżył Welskiego o napad na niego na ulicy. Na sądzie Staszys zaprzeczył, jakoby został spoliczkowany. Welski utrzymuje w dalszym ciągu, że spoliczkował Staszysa. Sąd skazał Welskiego na 100 zł. grzywny.

WŚCIEKLIZNA SIĘ SZERZY

W roku ubiegłym na terenie pow. oszmiańskiego zanotowano 42 wypadki pokąsania ludzi przez wściekłe psy. Pokąsani poddani byli przemusowemu szczepieniu, we wszystkich wypadkach ze skutkiem dodatnim. Od lipca r. u. dotąd wybito około 1.000 wałęsających się psów. Wścieklizna na terenie pow. oszmiańskiego nie jest jeszcze zlikwidowana, w dalszym ciągu władze stosują surowe obostrzenia.

MORDERSTWO

Po zabawie we wsi Łapańce, gm. połoczańskiej, został zabity na ulicy Bazyli Szumszur, zamieszkały w tejże wsi. Sprawcami zabójstwa są: Aleksander Kartoszewicz, Jan Falej, Michał Falej, Mikołaj Legan, Teodor Horoszewicz, Wincenty Giedrojć i Włodzimierz Nowiński. Zabójstwo zostało dokonane na tle porachunków osobistych.

FURMANKA POD POCIĄGIEM

Dnia 16 b. m. na odcinku Czeremcha — Białystok na szlaku Kleszczele — Gregorowce pociąg osobowy nr. 16 najechał na niestrzeżonym przejeździe na furmankę. Woźnica Aleksander Ostapczuk ze wsi Wólka, gm. kleszczelskiej i kobieta nieustalonego nazwiska zostali ciężko ranni. Furmanka została rozbita, koń zaś zbiegł.

Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Niemy bohater".
KRISTAL: „Robert i Bertrand".
BAŁTYK: „Śluby ułańskie".
MARYSIEŃKA: 30 karatów szczęścia".
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje".
TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY w czwartek: „Polskie wesele".

ELEKTRYFIKACJA POWIATU BYDGOSKIEGO

(a.). Zapoczątkowana z wiosną r. ubiegłego praca nad rozprowadzeniem sieci elektrycznej z elektrowni bydgoskiej na wschodnią część powiatu bydgoskiego już jest całkowicie wykończona. Okolice Fordonu i Scica Kujawskiego mają pełną sieć i częściowo zaczynają korzystać z prądu elektrycznego. Poza wielkim klientem, mianowicie papiernią fordońską, w której na wykończeniu jest wewnętrzna instalacja przyłączeniowa, dotychczas włączenia do sieci dokonano około 100 gospodarstw wiejskich. Nie włączyły się dotąd miasta Fordon i Solec Kujawski. Pertraktacje w tej sprawie jednak trwają.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE W BYDGOSZCZY

(a.). Do mieszkania emerytowanego dyrektora gimnazjum Hansa Rombuscha, zam. przy ul. Krasińskiego 3, włamał się złodziej. W poszukiwaniu pieniędzy splądrował całe mieszkanie. Kiedy złodziej znajdował się w sypialni weszła do niep. Rombuschowa. Włamywacz wówczas rzucił krzesło na p. Rombuschową. Na alarm zbiegli się lokatorowie. Włamywacz uciekł przez okno, pozostawiając w sypialni toporek i łom. Łupem włamywacza padła biżuteria wartości 2500 złotych.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST W GRUDZIĄDZU

(a.). W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Grudziądzu jak donosiliśmy odbyły się walne obrady zjazdu przedstawicieli miast pomorskich pod przewodnictwem prezesa p. prezydenta miasta Włodka. P. Włodek złożył wyczerpujące sprawozdanie zarządu z działalności koła, po czym udzielono absolutorium zarządowi. Zjazd postanowił zmienić statut koła w kierunku powiększenia liczby członków zarządu do 9-ciu przez kooptację delegata z Gdyni oraz dwuch członków wydziału krajowego, z prawem głosu doradczego. Wniosek o odroczenie wyborów nowego zarządu na okres późniejszy został przyjęty. Ożywioną debatę wywołała sprawa Funduszu Pracy.

Kronika lubelska

KOMITET OPIEKUŃCZY UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO

(JK) W Siedlcach został zorganizowany Komitet Opiekuńczy Uniwersytetu Powszechnego.

W najbliższym czasie zostanie wygłoszony cykl referatów na tematy. Wykłady przeznaczone są wyłączenie dla ludności polskiej.

NOWE PLACÓWKI HANDLU POLSKIEGO

(JK) Ostatnio w Siedlcach uruchomiono kilka nowych, polskich sklepów, a w powiecie aż kilkanaście. Są to w większości sklepy z artykułami spożywczymi i kolonialnymi.

OSZUSTWO NA WADZE

(JK) W Chełmie, w piekarni tureckiej, wykryto podstępne i systematyczne oszukiwanie klientów na wadze. Właściciel piekarni uwiązał na nitce odważnik 10-gramowy pod spodem szalki oszukując w ten sposób na wadze pieczywa.

BÓJKA NA ZABAWIE

(JK) Podczas bójki, wybuchłej na zabawie tanecznej u jednego z gospodarzy ze wsi Ogrodniki Duże (powiat bielski), zostali pobici: Michał Sorucha i Jan Sanenczuk. Ostatni zmarł w szpitalu. Sprawców oddano do dyspozycji władz sądowych.

Kronika lwowska

WYKRYCIE SZAJKI KRZYWOPRZYSIĘZCÓW

Władze policyjne wykryły we Lwowie szajkę zawodowych krzywoprzysięzców, którzy stawali przed sądem i na żądanie stron składali pod przysięgą fałszywe zeznania, potrzebne danym osobom w procesach sądowych. Na czele szajki stał b. egzekutor Kazimierz Pankiewicz spod Lwowa. W skład szajki wchodziło ogółem 10 osób. Policja lwowska po ukończeniu śledztwa oddała sprawę sądowi, który przeciwko członkom szajki przygotuje obecnie akt oskarżenia.

OSTRZEŻENIE DLA NARCIARZY

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa ogłosiło komunikat przestrzegający narciarzy przed udawaniem się w tereny górskie Karpat, z uwagi na b. niekorzystne warunki.

Istnieje niebezpieczeństwo lawin, poza tym warunki śnieżne są nieodpowiednie.

WYSTAWA LOTNICZA

W Lokalu Aeroklubu Lwowskiego odbyła się konferencja aeroklubów ogólno - polskich, na której omawiano sprawę wzięcia udziału w przygotowywaniu obecnie we Lwowie wielkiej wystawy lotniczej.

Poszczególne aerokluby wystąpią na wystawie lotniczej ze specjalnymi stoiskami o charakterze regionalnym, przy czym zaprezentowane zostaną najciekawsze eksponaty i modele lotnicze.

ZJAZD CZWARTAKÓW

W najbliższą niedzielę odbędzie się we Lwowie koleżeński zjazd Koła Czwartaków.

W zjeździe weźmie m. in. udział gen. Zarzycki i gen. Kołłątaj.

Kronika krakowska

MŁODZIEŻ Z AFRYKI

W poniedziałek przebywała w Krakowie wycieczka młodzieży akademickiej pochodzenia angielskiego z Afryki, zwiedzająca kraje europejskie.

ZGON B. MINISTRA

Przeżywszy lat 86, zmarł w Krakowie inż. Andrzej Kędzior. Zmarły dokonał wielu doniosłych prac w dziedzinie melioracji byłej Galicji. Według jego wskazówek i planów prowadzone były wszystkie prace ,mające na celu zabezpieczenie byłej Galicji przed klęską powodzi. W niepodległej Polsce był zmarły posłem na Sejm z ramienia Stronnictwa Ludowego „Piast", a także przez czas jakiś ministrem robót publicznych. Pogrzeb ś. p. inż. Kędziora odbędzie się w sobotę.

O TYTUŁ INŻYNIERA

W poniedziałek odbył się wiec młodzieży akademickiej, zwołany celem zaprotestowania przeciwko zmianie ustawy o tytuł inżyniera. Przemawiali dwaj akademicy oraz profesor wydziału rolnego dr. Marchlewski. Na zebraniu powzięto rezolucję, wypowiadającą się przeciwko zmianie ustawy i uchwalono na jutro jednodniowy strajk protestacyjny.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI „Ożenek".
TEATR WIELKI: „Afrykanka".

KINA

ADRIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
APOLLO: „Władca".
CORSO: „Diabły dzikiego Zachodu".
GLORIA: „Piętro wyżej"
GWIAZDA: „Kaprys milionera".
METROPOLIS: „Droga do sławy"
OŚWIATOWE YCL: o godz. 4: „Rewia na ekranie", o godz. 6, 5: „Tylko raz kochała".
RENAISSANCE: „Flip i Flap" w filmie „Mistrzowie głupoty".
SŁOŃCE: „Ich stu i ona jedna".
SFINKS: „Szept miłości".
WILSONA. „Zakochane kobiety".

SKAZANY ZA ZABÓJSTWO

Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Stanisława Kupniewskiego z Sasorowa, który choć żonaty utrzymywał stosunki ze swoją bratową Zofią Kupniewską, a ponieważ podejrzewał ją o utrzymywanie stosunków również z właścicielem domu, w którym mieszkał, Walczakiem, zastrzelił go w czasie pracy w polu z rewolweru, a następnie powróciwszy do domu z tego samego rewolweru również zastrzelił i swoją bratową. Za zbrodnie te został skazany przez sąd okręgowy na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

50-LECIE KAPŁAŃSTWA KS. BISKUPA LAUBITZA

Ks. biskup sufragan gnieźnieński Laubitz obchodzi w tym roku 50-lecie kapłaństwa. Z okazji tej jubilat ofiarował 50 tys. zł. na cele społeczne i charytatywne, w szczególności na budowę małych mieszkań dla bezrobotnych. Z tej okazji zarząd m. Gniezna, którego honorowym obywatelem jest ks. biskup Laubitz wystąpi z inicjatywą przemianowania ul. Tumskiej na ul. im. ks. biskupa Laubitza.

NOTARIUSZ PRZED SĄDEM

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa w sensacyjnej sprawie notariusza Tadeusza Rozwadowskiego z Kościana, skazanego w pierwszej instancji na 3 lata więzienia 10.000 zł. za sprzeniewierzenie depozytów klientów. Sąd apelacyjny skazał Rozwadowskiego na 1 rok więzienia za nieuczciwe działanie w kancelarii, a w szczególności za brak nadzoru. Uwolnił go zaś od zarzutu sprzeniewierzenia.

ARESZTOWANIE LEKARZA

Na polecenie sędziego śledczego w Poznaniu uwięziono jednego z młodych lekarzy poznańskich dr. Feliksa Widego. Podobno przyczyną aresztowania były niedozwolone zabiegi, jakich się miał w kilku wypadkach dopuścić.

to jest tak

NIE MA USPRAWIEDLIWIENIA

Powszechne już dzisiaj jest w Polsce zrozumienie konieczności unarodowienia życia gospodarczego, usunięcia wszystkich tak dotychczas, niestety, wielkich, a zawsze destrukcyjnych wpływów obcego i wrogiego elementu żydowskiego.

Zrozumienie tej konieczności przeniknęło prawie całe społeczeństwo.

Za uświadomieniem i zrozumieniem nastąpiły czyny. Akcja odżydzeniowa, podjęta przez kupiectwo polskie, które na odbytym w listopadzie r. ub. pierwszym ogólnopolskim kongresie kupiectwa chrześcijańskiego zdecydowanie wypowiedziało się za radykalnym usunięciem żydów z naszego życia gospodarczego, poparta została przez całe naprawdę polskie społeczeństwo. Akcja ta została poparta przez władze wojskowe, jak również przez szereg instytucyj publicznych.

Tego najkapitalniejszego zagadnienia nie zrozumiała widocznie Komenda Główna Policji Państwowej.

Oto bowiem przed kilkoma dniami odbył się przetarg na dostawę czapek policyjnych. Do przetargu tego obok firm polskich stanęło kilka firm żydowskich.

Dostawę otrzymała firma żydowska „Wotan", której właścicielem jest niejaki Perlberg.

Oferta żydów była tańsza. Wszyscy jednak wiedzą, na czym polega taniość żydowska.

Ci, którzy w Komendzie Głównej P. P. dopuścili do tego, że żyd otrzymał dostawę, nie mają żadnego usprawiedliwienia. — W tych sprawach nic i nikt wytłumaczyć ich nie zdoła. Fakt ten godny pożałowania polska opinia publiczna potępia, domagając się surowego ukarania winnych i niedopuszczenia na przyszłość do tego rodzaju skandalicznych wypadków.

Na bezdrożach myśli politycznej

Agentury sowieckie i niemieckie

„Walka z żydami — to wpływ komunizmu"

W dwutygodniku „Myśl Polska" redaktor tegoż pisma p. W. Bączkowski zamieścił artykuł p. t. „Istota zagadnienia obronnego Polski".

P. Bączkowski pisze:

Racja wojskowa Sowietów, wskutek zaatakowania wpływów rosyjskich na Dalekim Wschodzie przez Japonię, dąży do stworzenia warunków, które pozwoliłyby na odciągnięcie gros rosyjskich sił zbrojnych z zachodnich okręgów wojennych ZSSR na wschód.

Racja. Stan taki jest jednak dla Polski pomyślny. Gdyby bowiem Japonia nie atakowała Rosji na Wschodzie, dzisiejsza Rosja, kierowana przez opanowaną przez żydów trzecią międzynarodówką, prowadziłaby bez przeszkód ofensywę komunistyczną na Zachód.

TRZECIE WYJŚCIE

P. Bączkowski twierdzi dalej, że przerzucenie sił zbrojnych rosyjskich na wschód będzie możliwe

jedynie w wypadku uwikłania Polski bądź w konflikt z Niemcami, bądź w wewnętrzne walki i rozgrywki.

P. Bączkowski zapomina o jeszcze jednym wypadku, a mianowicie o tej sytuacji, gdy Rosja będzie przekonana, że Polska jej z zachodu nie zaatakuje, bo jej nie chce atakować. W dzisiejszych warunkach trzeba stwierdzić wyraźnie, że nie leży w interesie Polski atakowanie Rosji. W dzisiejszym bowiem układzie sił Polska może pójść na wschód tylko w charakterze awangardy Niemiec, a za taką rolę pięknie dziękujemy.

CO NAJMNIEJ LEKKA PRZESADA

P. Bączkowski pisze dalej:

Narastanie w chwili obecnej zagadnienia Gdańska jako czołowego zagadnienia w opini polskiej przygotowanie elementów politycznych do konfliktu z Niemcami, wojna z żydostwem i mniejszościami słowiańskimi, wewnątrz polskie, mówiąc skromnie, dekompozycje — to zjawiska, stojące w ścisłym związku z podanymi przez prasę faktami przerzucania wojsk sowieckich z pogranicza zachodniego Sowietów na Daleki Wschód.

No, to już co najmniej jest lekka przesada. Nie bardzo kto uwierzy w to, by Rosja Sowiecka, działająca pod wpływem żydów, pchała Polaków do wojny z żydami. A oprócz tego, jeśli się słusznie uznaje działanie agentów rosyjskich, mające na celu wywoływanie w Polsce dezorganizacji, wtedy, gdy Rosja na zachodzie jest w defensywie, tym bardziej nie wolno pomijać milczeniem działania agentur niemieckich w okresie, gdy Niemcy są w ofensywie.

NA PÓŁNOC I NA ZACHÓD

I dlatego zupełnie niesłuszne jest to, co dalej pisze p. Bączkowski:

W tym miejscu dodamy tylko fakt wielkiej dysproporcji, jaka zachodzi w Polsce w ocenie zagadnień pogranicza wschodniego i zachodniego. Zagadnienie Gdańska z jednej strony — olbrzymia działalność Kom. Partii Zach. Ukrainy i Kom. Partii Zach. Białorusi wraz z całą KPP, obejmująca całe terytorium Polski, ze szczególnym uwzględnieniem 30 proc. terytorium kresowego z drugiej. O wymiarach tej akcji świadczyć mogą przemilczane przez prasę całe bojowe manewry komunistyczno - sowieckie, przeprowadzane w okolicy węzła kowelskiego i innych wraz z żakieriami w Lubelszczyźnie i w Małopolsce. Ten obraz uzupełnić należy niemniej głęboko sięgającą inspiracją sowiecką, idącą po linii akcji czynników ludowo-frontowych. — Drugim przykładem braku trzeźwej równowagi w ocenie zagadnień wschodnich i zachodnich w Polsce posłużyć mogą aż pięć luksusowych wydań skąd inąd pięknej książki M. Wańkowicza „Na tropach Smętka", przy zupełnym przemilczeniu straszliwego faktu wyniszczenia przez Sowiety ponad 150 tysięcy ludności polskiej na pograniczu polskim po stronie sowieckiej.

Inspiracje sowieckie oczywiście są i na ogół są doceniane przez społeczeństwo. Natomiast społeczeństwo polskie słusznie stoi na stanowisku, że kierunek rozwojowy Polski idzie na północ i zachód, nie na wschód. Na północy i zachodzie możemy odgrywać samodzielną rolę polityczną, na wschodzie przy dzisiejszym układzie stosunków będziemy tylko narzędziem niemieckim. I dlatego współczując naszym braciom, gnębionym na wschodnim pograniczu, z prawdziwą radością podkreślamy fakt, że książka „Na tropach Smętka" rozeszła się w pięciu luksusowych wydaniach.

ś.†p.

MARIA MERGEL

b. nauczycielka gimnazjum

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 18 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 70.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 21 stycznia, t. j. w piątek o godzinie 8.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych, pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

KOLCE BEZ RÓŻ



TRUDNY JĘZYK

W biuletynie sportowym PAT-a, redagowanym przez dobraną rasowo parę: p. Muszałównę i Klibańskiego, z dn. 14. 1. czytamy:

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego doroczne walne zgromadzenie Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej. Spotkanie zapowiada się w tym roku niesłychanie sensacyjnie ze względu na zgłoszone przez niektóre kluby wnioski. Zwłaszcza burzliwie zapowiada się dyskusja nad wnioskiem Warty o powiększenie składu Ligi do 12 klubów. Poważną różnicę zdań wywołał również projekt stworzenia drugiej ligi. (P. A. T.).

Spotkanie! Zapowiada się sensacyjnie!

Obrady będą polegać na spotkaniu dwu drużyn bokserskich, nowego i starego zarządu, potem odbędzie się drużynowy wyścig dookoła stołu obrad, a na zakończenie mecz na floręty...

Język polski jest jednak bardzo trudny. Nawet kilkuletnia praktyka nie daje pożądanych rezultatów.

„Płomieńczyk" stwierdza

Koncentryczny atak socjalistów i konserwatystów

na „Polskę bez proletariatu"

„Płomieńczyk" organ młodych wychowanków Adama Skwarczyńskiego piórem p. R. Łukomskiego tak pisze o broszurze dr. Wojciecha Zaleskiego „Polska bez proletariatu":

Wydany ostatnio pierwszy tomik Biblioteki Społeczno - Politycznej „ABC" p. t. „Polska bez proletariatu" pióra Dra Wojciecha Zaleskiego doznał koncentrycznego ataku zarówno konserwatywnej, jak i socjalistycznej prasy. Tradycyjni przeciwnicy z biegunowo-wrogich obozów tym razem podali sobie ręce, aby zgnębić niepożądanego intruza.

Jeśli idzie o prasę konserwatywną — reakcja jest zrozumiała trudno bowiem wymagać, aby aktualizowanie problemu przebudowy społecznej — tej achillesowej pięty „sfer gospodarczych" — miało wywołać w tych kołach entuzjazm i zachwyt. Natomiast zdenerwowanie socjalistów, wywołane tą popularną broszurką, może się stać powodem zdziwienia wielu z tych przeciętnych, szarych obywateli, którzy wierzą szczerze w socjalizm, jako rzecznika ich żywotnych interesów.

W OBRONIE KONKURENTA

Człowiek prosty na subtelnościach się nie zna. Tymczasem w broszurze p. Zaleskiego wydrukowano kursywą, jako jedną z naczelnych tez, takie oto zdanie:

„Polska jutrzejsza zniesie niewolnictwo proletariatu, by w ten sposób pokazać narodom świata, jak rozwiązuje się zagadnienie społeczne".

Czy słowa te nie są bliskie sercu proletariusza, czy zresztą nie można by ich z powodzeniem wypisać choćby na pierwszomajowym transparencie P. P. S.? Zdaje się, że niewątpliwie tak. Gdzież więc jest powód nagłego podrażnienia i namiętnej napaści na kogoś, kto stawia cel podobny i walczy z tym samym wrogiem?

Domyślam się jednak, że nie chodzi tu wyłącznie o starcie ideowe. Chodzi raczej o zwalczenie konkurenta, który może stać się niebezpiecznym. Słaby to wprawdzie jeszcze konkurent: zaledwie mały kramik wobec poważnej firmy z wyrobioną klientelą, ale ma dużo przedsiębiorczości i kto może przewidzieć, jak się potoczą wypadki... Zwłaszcza gdy istnieje obawa, że towar przezeń sprzedawany bodaj czy nie lepiej odpowiada potrzebom rynku.

NIESZCZEGÓLNY MARKSISTA

Bo, mimo wszystko, robotnik polski — to nieszczególny marksista. Antysemityzm bynajmniej nie wywołuje w nim świętego oburzenia; z Kościołem woli żyć zgodnie, jak Bóg przykazał; ma duży sentyment do własnego skrawka ziemi, wyniesiony jeszcze z warstwy chłopskiej, od której niedawno się oderwał. I skoro mu ktoś zaproponuje przebudowę społeczną bez żydów, ale za to z własnym domkiem i warsztatem pracy, to chyba pójdzie za nim, żegnając bez żalu trzecią i wszystkie inne międzynarodówki. Program Ruchu Narodowo - Radykalnego, na który się powołuje p. Zaleski, ukazuje jakgdyby właśnie taką perspektywę ustroju społecznego.

WALKA O WŁASNE WARSZTATY

Wytrwała i uparta walka o własne warsztaty pracy w znaczeniu narodowym i indywidualnym — oto droga do przebudowy społecznej ,jaką wskazuje broszura. Droga, zdaniem autora, bardziej celowa i krótka, niż wytknięta przez doktrynę socjalistyczną a poza tym — co najważniejsze — biegnące równolegle do szlaków wielkości i siły Państwa Polskiego. Nie da się zaprzeczyć, że obraz przyszłej Polski, uniezależnionej, uspołecznionej, pokrytej siecią drobnych, samodzielnych warsztatów pracy, posiadającej potężne obiekty przemysłowe obsługiwane przez robotników — udziałowców, jest obrazem ponętnym i pełnym wyrazu.

WIARA W WŁASNĘ SIŁY

Ale optymizm i wiara we własne siły — to pierwszy warunek sukcesu. Te właśnie cechy w połączeniu z naprawdę sugestywnym projektem przyszłego ustroju oraz z szeregiem trafnych i niekiedy bardzo złośliwych uwag na temat różnych anomalij polskiej rzeczywistości, nadają broszurze cechy broni ostrej i skutecznej. Można postawić wprawdzie zarzut, że koncepcja Ruchu Narodowo - Radykalnego zawiera szereg momentów utopijnych, ale kto wie, czy nie posiada ich jeszcze więcej dokryna socjalistyczna, która mimo to potrafiła wywrzeć tak potężny wpływ na rozwój społeczeństw.

Ma więc rację prasa „frontu ludowego", bijąc na alarm. Konkurencja może się dostać naprawdę niebezpieczną. Tym bardziej, że ten nowy „kramik" prowadzą ludzie młodzi, energiczni i zdolni, a przede wszystkim — posiadający wiarę w siebie i w słuszność sprawy, o którą walczą.

Kto wie, czy w przyszłości nie potrafią owi pikietować nie tylko żydowskie sklepiki ze śledziami lub manufakturą, lecz i niektóre stare i pewne siebie... firmy polityczne?

„Za kulisami wielkiego kapitału"

oraz szereg innych wartościowych książek

otrzymują nowi prenumeratorzy „ABC"

Nowych prenumeratorów ABC czeka miła niespodzianka. Grono przyjaciół ABC ofiarowało kilkaset tomów wartościowych utworów, przeznaczając je na premie dla nowoprzybywających abonentów ABC.

Wyjaśniamy więc, że każdy nowy prenumerator naszego wydawnictwa, wpłacający prennmeratę w okresie od 15 stycznia do 1 lutego br. otrzyma przy:

wpłacie miesięcznej zł. 2.30, 1 tom
wpłacie 2-mies. zł. 4.60, 2 tomy
wpłacie 3-mies. zl. 6.90, 3 tomy

i. t. d. Spośród ofiarowanych książek wśród których znajdują się m. in. utwory Sienkiewicza — „Na polu chwały", „Wiry", Nowele i t. d., T. Gluzińskiego „Sprawa Ukraińska" A. Borkowskiego „Za kulisami wielkiego kapitału" i t. d.

Osoby wpłacające prenumeratę kwartalną zamiast 3-ch tomów będą mogły wybrać sobie inne książki tej samej wartości spośród ofiarowanych naszemu wydawnictwu, jak np. T. Gluzińskiego „Odrodzenie idealizmu politycznego", Al. Dzierżawskiego „Świnie i koryto" dr. W. Jacobsona „Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom".

Dla nowych prenumeratorów, którzy wpłacą prenumeratę półroczną zł. 13.80 przeznaczone są wielkie premie w postaci 6 — 7 tomowych dzieł.

Książki wydawane są natychmiast przy wpłacie w kantorze lub też przesyłane pod wskazanym adresem.

Wpłaty należy uskutecznić: w kantorze ABC, Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19, w Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16 w Oddziale Praskim ABC, ul. Targowa 59 m. 3, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Oświadczenie posła Ducha w sprawie

zatargów w komisji wojskowej

Poseł Kazimierz Duch wystosował w środę do p. marsz. Cara pismo treści następującej:

W dniu 18 stycznia rb. Komisja Wojskowa Sejmu na wniosek jednego z posłów większością głosów uchwaliła votum nieufności przewodniczącemu Komisji, generałowi broni Żeligowskiemu z powodu jego przemówienia na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia 1937 r. Nie wchodząc w to, czy Komisja będąca po myśli art. 17 regulaminu sejmowego, organem Sejmu powołanym jedynie do rozważania spraw przekazanych jej przez Izbę, miała prawo pociągać do odpowiedzialności przewodniczącego Komisji za jego przemówienie w Sejmie, bez żadnego uchybienia z jego strony na terenie Komisji — jestem stale pod wrażeniem, że stała się duża krzywda moralna człowiekowi kryształowego i wielkiego charakteru, zasłużonemu dla Polski żołnierzowi, wysoko cenionemu przez marsz. Piłsudskiego i szanowanemu przez cały Naród polski bez względu na dzielące go różnice polityczne.

Wrażenie krzywdy jaką na tym terenie wyrządzono czcigodnemu generałowi i mojemu przez pewien czas dowódcy w czasie służby w Inspektoracie Armii, utrudniałoby mi możność użytecznej pracy w tej komisji. Z całego przebiegu konfliktu w Komisji z gen. Żeligowskim, nabrałem również przekonania, iż gwarantowana konstytucyjnie niezależność w wypowiadaniu przez posłów opinii dyktowanej troską o dobro Państwa zgodnie ze ślubowaniem poselskim na tej Komisji od pewnego czasu przestała istnieć. Podając powyższe motywy mojej decyzji, proszę Pana Marszałka o zwolnienie mnie od obowiązków członka Komisji Wojskowej.

Jak wiadomo we wtorek zrzekli się członkostwa komisji Wojskowej prócz posła Ducha posłowie Sapieha, Morawski i Płonka.

Lista przysięgłych

dla sprawy inż. Doboszyńskiego

LWÓW, 19. 1. Do sprawy inż. Doboszyńskiego, która, jak donosiliśmy rozpocznie się w dniu 4 lutego przed Sądem Przysięgłych, obrona powołała szereg nowych świadków, a między nimi 35 włościan z powiatu ropczyckiego.

Ustalona została również lista przysięgłych, w składzie następującym: St. Adamski — urzędnik Banku Rolnego, Alfred Arendt — urzędnik Zarządu Miejskiego, Augustyn Artur — urzędnik PKP, Michał Badluk — emerytowany nauczyciel, Antoni Baldini — emeryt, urzędnik kolejowy, Leopold Bałaban — urzędnik Izby Przem. - Handlowej, Jan Borys — radca, Jan Blum — urzędnik Izby Przem. - Handlowej, Konstanty Bojko — emeryt, starosta grodzki, Bolesław Chodaczek — urzędnik skarbowy, Wiktor Chróściel — urzędnik Banku Rolnego, Mieczysław Dadak — inżynier, Artur Doller — radca skarbowy, Adam Gargaliński — urzędnik Kasy Oszczędności, Tadeusz Gołda — inżynier, Leon Jaeger — inżynier, Józef Hobala — urzędnik „Polminu", Edmund Kromp — emeryt. kapitan, Tomasz Małecki — emeryt. pułkownik, Karol Marks — emeryt. kapitan, Karol Stefan Przybylski — emeryt. kapitan, Ksawery Rein — urzędnik koncernu „Małopolska", Henryk Rudzik — urzędnik T-wa eskploatacji soli, Kazimierz Rywink — urzędnik Miejskiej Kasy Oszczędności, Ignacy Zaleski — urzędnik Banku Związkowego, Karol Zippe — wicedyrektor Izby Przem. - Handlowej, Jarosław Sereda — inżynier, Otto Sochański — urzędnik bankowy, bratanek byłego wicewojewody lwowskiego.

Z listy tej wylosowanych będzie 12-tu przysięgłych, którzy wezmą udział w procesie Doboszyńskiego.

Zbrodnia w lasku młocińskim

Dzieci wygrzebały zwłoki mężczyzny

Dzieci bawiące się w lasku Młocińskim dokonały we wtorek po południu makabrycznego odkrycia. Na głębokości około półtora metra odgrzebano zwłoki mężczyzny, zakopane prawdopodobnie przed paru dniami.

Trup był zupełnie nagi i miał postrzał rewolwerowy z tyłu głowy. Sądząc ze śladu opon samochodowych w pobliżu, należy przypuszczać, że zbrodni dokonano gdzie indziej, a następnie zabójca lub zabójcy przywieźli zwłoki do lasku i tam je zakopali.

Jak ustaliło dochodzenie, morderstwa dokonano prawdopodobnie w nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia, gdyż trup przeleżał w ziemi od 3 do 4 dni. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Stołeczne władze śledcze stanęły wobec nowej zagadki tajemniczego morderstwa.

Robakiewicz apeluje

STANISŁAWÓW, 19. 1. Adwokat dr. Seidler zapowiedział apelację od wyroku skazującego byłego starostę Robakiewicza. Robakiewicz w najbliższych dniach przewieziony będzie do Grodna, gdzie toczy się się również przeciwko niemu proces karny.

Proces 19 dentystów

Władze prokuratorskie doręczyły akt oskarżenia 19-tu lekarzom - dentystom i technikom dentystycznym, oskarżonym o przekroczenie przepisów dewizowych w związku z transakcjami złotem. Oskarżeniem objęci są również dwaj jubilerzy stołeczni żydzi bracia Horowitz.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła nr. 99518

50.000 zł.: 125786

15.000 zł.: 32926

10.000 zł.: 42749 47143 80015 107987 193361

5.000 zł.: 122200

2.000 zł.: 48477 53632 75057 85766 91424 104713 112498 136773 136971 168344 176643 176917 187615 188918 190128

60000 26 32 82 315 61 432 604 768 853 64 61027 68 180 86 500 634 754 825 59 84 998 62004 134 210 78 480 590 844 63076 125 232 67 414 51 536 789 901 64272 414 49 609 34 722 882 84 65119 235 48 33 49 402 49 94 612 743 95 961 88 66033 69 619 997 67271 405 8 94 568 94 692 801 82 68262 525 38 652 832 964 94 69148 232 63 459 723 70161 78 533 723 47 71059 106 30 244 69 332 41 538 601 39 803 59 72097 246 516 677 815 30 73045 84 108 86 215 538 74287 531 70 643 801 75010 368 431 598 617 29.

1.000 zł.: 2815 15615 23268 20704 29318 31567 37640 38890 60979 63983 67254 69863 71865 73493 81322 83790 80130 90150 93729 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 161084 161138 168629 168249 175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł.

78 348 65 412 48 523 60 772 806 37 [illegible] 268 71 371 494 805 950 2141 46 48 295 333 71 96 414 505 44 763 893 3049 84 118 279 348 92 513 921 4084 202 55 343 74 449 78 81 627 734 5001 459 619 785 6060 146 201 58 422 536 661 64 88 707 922 25 7008 46 88 133 66 267 74 86 323 613 79 81 733 8299 417 30 66 90 580 92 907 9037 551 52 80 628 73 766 863 85 10128 59 449 571 642 11085 117 292 97 366 524 656 12605 707 11 929 36 13005 12 314 433 47 14036 92 197 505 618 41 73 711 45 959 15266 552 68 749 16124 61 65 370 [illegible]

76182 248 551 681 803 78 99 77316 83 409 28 41 507 927 78011 65 70 167 242 356 58 447 50 521 812 81 79041 280 377 514 90 609 901 80088 134 67 355 483 93 508 753 81015 112 260 333 583 97 943 80 82145 28 357 82 400 32 612 915 83268 321 34 93 576 618 762 808 77 941 84005 34 98 109 482 729 85005 19 293 396 609 14 799 959 69 86022 79 73 219 325 90 415 697 745 75 87414 824 88150 186 530 760 863 89124 253 593 600 789 94 830 90024 198 596 94 742 49 861 952 83 91188 254 301 26 456 618 787 92011 113 638 95 742 75 82 874 978 94 93001 241 311 67 427 42 517 633 94005 79 229 450 854 910 46 85 95042 295 517 48 600 36 839 90 98 96063 204 498 520 754 819 21 967 97170 562 76 697 740 887 99 98008 254 385 520 754 954 99006 12 55 80 181 236 51 310 64 91 100148 244 478 898 931 101241 56 507 701 2 882 941 102154 77 613 26 39 81 743 942 103015 49 57 214 37 54 493 519 717 804 22 32 68 972 104025 221 34 47 312 85 732 67 850 105281 384 92 [illegible]

91 220 300 438 633 53 742 81 815 992 156203 374 425 54 562 628 66 986 157248 476 555 804 158123 222 795 829 47 85 159002 94 185 380 518 600 60 160042 7 159 308 791 934 80 161144 223 38 53 544 650 761 880 162322 449 503 90 613 892 912 41 163362 478 713 56 77 164313 4 20 40 408 515 77 995 165134 59 833 67 72 166025 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 204 22 364 813 168213 304 30 490 565 99 666 70 4 86 827 169104 355 9 92 416 513 32 613 8 949 170067 93 275 374 89 535 665 727 818 28 928 171053 51 93 6 158 239 66 77 755 87 830 57 172071 104 49 267 474 93 619 815 936 173087 252 3 97 355 487 501 91 847 906 62 174024 75 217 562 686 798 845 175005 179 92 6 470 562 720 74 806 97 176008 99 266 373 429 595 843 177104 567 760 834 178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802 40 949 179190 288 304 19 24 57 457 633 854 62 977 180149 61 75 242 338 416 567 680 747 861 913 181052 78 457 95 555 628 711 880 900 22 46 90 182050 194 314 445 900 6 27 183003 144 98 262 442 622 727 48 804 6 921 184174 328 817 52 185084 265 433 624 860 80 186208 52 67 351 436 536 757 187355 491 500 45 984 188029 97 111 462 777 808 49 189209 57 536 190171 589 627 963 191004 121 39 234 333 418 74 551 704 96 192017 263 342 518 66 605 23 64 98 736 979 193 171 753 6 872 936 44 5 194010 55 136 569 657 63 7 747

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padła na nr. 188553.

15.000 zł.: 169777

10.000 zł.: 3739 192144 155959

2.000 zł.: 10849 36969 40210 43506 60444 62843 78126 102932 115005 123029 130291 174082

1.000 zł.: 14836 16209 16422 33149 68943 74581 76394 79441 84346 91576 95537 101134 128869 139411 146059 149737 152385 158160 164282 170039 172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł

186 333 63 447 681 956 1362 671 2067 107 310 556 732 848 3111 719 60 87 841 4018 5004 465 817 59 905 38 68 6267 83 404 556 660 893 77577 965 8138 83 236 492 9085 227 535 977 10202 369 658 894 11081 137 453 533 649 62 846 88 12027 243 304 91 530 622 13006 389 442 99 889 941 14136 286 424 90 529 81 98 683 998 15254 528 845 941 16059 170 632 703 817 17477 644 771 843 61 18300 23 721 993 19333 634 797 20272 568 642 812 669 21004 630 22174 229 868 87 23296 379 827 24252 348 690 841 905 97 25048 85 190 300 604 26057 964 28587 29663 30098 167 95 250 405 29 722 31402 27 64 720 45 823 [illegible]

Hitler świadkiem ślubu córki sławnej Berty Krupp

Rodzina Kruppów, wielkich przemysłowców, posiadająca największe na świecie fabryki armat, zajmuje w Niemczech uprzywilejowane stanowisko. Wydarzenia dotyczące jej są śledzone z takim samym zainteresowaniem, jakie w czasach przedwojennych budziło życie dworu cesarskiego.

Obecnie budzą sensację oficjalne zaręczyny ostatniej spadkobierczyni tej dynastii, młodziutkiej i pięknej Irmgard, której świadkiem ślubu ma być sam Adolf Hitler. Nie jest to zresztą pierwszy wypadek w tej rodzinie, że głowa państwa uczestniczy w jej uroczystościach. Świadkiem ślubu matki pięknej Irmgard był nie kto inny, jak cesarz Wilhelm II-gi. Matka obecnej narzeczonej jest tą sławną Bertą Krupp, która swe imię dała najpotężniejszej armacie bombardującej z ogromnej odległości Paryż.

Dziadek młodej narzeczonej, Alfred Krupp, głośny był z prezentów, jakie rozdawał, bawiąc na Riwierze. Oto każdemu ze spotkanych tam monarchów ofiarowywał armaty. Był to zresztą manewr zręcznej reklamy. Po takich prezentach liczne zamówienia napływały do Essen.

Z milionera — pucybutem

Kariera na odwrót

Kronika towarzyska Nowego Jorku ma nową sensację. W tych dniach sąd handlowy rozpatrywał upadłość głośnego milionera Franciga O. Frencha. Rozprawa odbyła się na wniosek zainteresowanego.

Ojciec Frencha, Amos Tuck French, był w ostatnich latach XIX wieku jedną z najznakomitszych osobistości w nowojorskim świecie finansowym. Po śmierci, majątek jego, wynoszący przeszło 100 milionów dolarów, przeszdł w ręce syna, Franciszka, którego zrównoważony charakter i dojrzały pogląd na życie gwarantowały pomnożenie fortuny. Tymczasem stało się przeciwnie.

Francis O. French zaangażował się lekkomyślnie w różne interesy spekulacyjne, w wyniku których majątek jego w r. 1921 stopniał do zera. Franch, spowinowacony z połową nowojorskich milionerów, ożeniony z córką jednego z amerykańskich krezusów, nie przyjął ofiarowanych mu lukratywnych posad, godząc się na stanowisko szofera taksówkowego, które stracił w 1924 r., po zsolidaryzowaniu się ze strajkującymi szoferami.

Francis O. French przerzuca się z jednej dziedziny zarobkowej do drugiej. Jest jakiś czas sprzedawcą w magazynie z konfekcją, potem dla odmiany pisze felietony do gazet, szoferuje, jest ku niemałemu zgorszeniu górnych 10.000, pucybutem, jednym słowem nie ma dlań pracy, której by nie przyjął. A wszystko przez kaprys. Krewni bowiem postanowili pospłacać jego długi, niewielkie zresztą, dochodzące zaledwie do 5.000 dolarów, chcieli mu wyznaczyć dostateczną rentę miesięczną dla utrzymania się na odpowiednim poziomie. Francis odrzucił wszystkie te oferty, oświadczając, że potrafi sam zapracować na swe utrzymanie.

548 615 858 105183 200 10 29 512 196172 213 53 414 69 686 107027 83 285 464 108498 547 77 109088 207 549 614 50 958 110136 561 66 747 842 111007 309 648 56 995 112008 160 336 66 787 113132 217 23 533 74 756 [illegible]

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

105 38 370 1098 1523 2319 1444 2828 3393 3432 53 4264 4619 5630 78 59 00 40 6014 4414 6829 6959 69 7675 8535 8638 8964 85 9079 9475 9993 10024 101 259 557 626 93 901 11010 236 555 723 51 895 12678 13019 490 639 14214 391 462 735 99 15303 87 815 94 16013 304 605 724 904 9 17677 18365 504 883 973 19369 407 659 796 991 20069 234 500 61 659 708 867 76 964 80 21000 79 301 515 645 705 945 22890 23126 78 255 24041 362 78 401 9 25081 454 785 960 26050 220 26 465 630 92 27078 857 977 28031 381 89 552 748 29203 529 775 941 63 30016 111 281 445 62 31141 83 422 544 646 758 908 32616 33486 543 810 34357 35059 35517 36122 205 55 339 574 37087 372 875 83 38054 261 369 411 774 905 39080 187 267 40054 705 41020 343 481 742 42272 703 4 43073 151 332 888 943 44395 45153 209 456 62 46073 162 436 651 754 827 941 47254 359 441 574 963 48543 863 942 49124 227 96 433 50 783 86 805 51171 200 397 825 52577 693 782 53245 347 405 601 718 54235 498 598 55087 437 64 572 929 44 56073 117 48 509 670 807 957 [illegible]

84 96172 416 64 592 697 781 836 97159 622 98353 413 614 94 99049 763 66 841 100278 552 636 715 44 939 101063 795 102087 254 504 9 880 103071 278 739 98 104255 524 691 762 931 97 105926 84 106011 20 305 447 52 9 717 831 107077 899 940 108004 8 109410 63 770 110011 449 830 11192 74 87 112025 228 802 86 940 113493 546 975

114128 115235 349 89 441 64 713 43 116077 97 149 80 204 84 413 523 632 6 885 117175 774 118042 116 91 712 3 884 119459 552 946

120042 253 333 937 121108 389 878 974 122039 496 702 948 123059 535 773 124024 69 216 485 671 125062 502 18 669 885 126539 859 127213 53 571 753 128648 743 129052 205 550 130114 67 98 298 388 542 131081 125 738 858 132115 82 133193 529 738 820 67 82 134260 358 407 794 910 68 135160 428 940 136074 110 215 385 612 53 850 137381 725 863 138013 559 615 894 980 139000 49 61 279 492

140748 141329 509 904 142015 904 143568 73 89 779 999 144026 171 145009 355 475 520 704 987 146278 529 996 147051 79 582 887 148195 523 633 867 988 149006 46 145 53 667 150609 68 151383 418 649 152046 305 450 71 153153 821 154057 258 92 795 848 990 155082 344 512 839 [illegible] 195000

JERZY MARIUSZ TAYLOR 68)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

— A gdybym podejrzewała? — roześmiała się Anka.

— I to nie zachwiałoby moim przekonaniem. Zawsze wierzę własnym oczom, a teraz, po pani słowach, uwierzyłem im jeszcze więcej. Proszę sobie wyobrazić, że w tym krótkim czasie obmyśliłem już sobie nawet określony plan. Czy domyśla się pani, co to może być za plan?

— Skądże znowu?

— No, więc proszę posłuchać. Otóż postanowiłem sobie, że jeżeli znajdziemy tu naprawdę jakiś skarb, to z jego pomocą zniszczę niemieckie gniazdo na Grobli.

Anka spojrzała nań ze zdziwieniem.

— Ależ pan jest szalony...

— Sam tak myślę — przyznał. — To jest naprawdę szaleństwo uwierzyć w możliwość istnienia tu jakiegoś skarbu. I to uwierzyć na podstawie... fata morgany. A jednak... jednak... Jeżeli to szaleństwo się ziści... Wtedy, zobaczy pani, że w krótkim czasie ani jeden z tych Niemców nie zostanie na Grobli. Będą musieli się stąd wynieść...

— Ach! — krzyknęła słabo Anka.

Energiczny ruch, wykonany przez Alfreda, jakby na dowód, że jego słowa nie są bynajmniej czczą pogróżką, miał fatalne następstwa. Latarka wyślizgnęła mu się z dłoni i, zatoczywszy w powietrzu świetlisty łuk, wpadła z pluskiem do wody. Ale nie zgasła od razu. Jeszcze sekundę czy dwie snop światła jarzył się na dnie jeziora mdłym, zielonkawym promieniem. W następnym momencie światło zniknęło i rozległe podziemie pogrążyło się w najczarniejszych mrokach.

Ten moment, krótki jak drgnienie powieki, wystarczył do stwierdzenia, że wody jeziora były przezroczyste jak szkło. Ich przejrzystości nie mącił żaden najdrobniejszy pyłek. Ciężka latarka, wpadając z pluskiem do wody, nie spłoszyła roju rybek, nie zawadziła o żadną kępkę wodorostów, które zazwyczaj pokrywają gęstym kobiercem dno zwykłego stawu. Wody tego podziemnego jeziora były martwe, przeraźliwie martwe. A jednak... tuż przed zagaśnięciem latarki, bezpośrednio przed pogrążeniem się podziemia w mrokach czarniejszych od najczarniejszej nocy, zamierający promień ukazał oczom Alfreda coś, czego widok wzburzył krew w jego żyłach i kazał zapomnieć o wszystkim.

— Skarb! Skarb leży na dnie! — krzyknął przejmującym głosem, który odbił się od skalistych ścian i sklepienia i powrócił doń zmieniony zwielokrotnionym echem.

Dookoła nich panowała noc, ale on nie zauważył jej wcale. Oczy miał przecież jeszcze pełne tęczowego blasku, który zajaśniał pod wodą w chwili, kiedy gasł promień latarki. Och, tak! Teraz nie miał już żadnej wątpliwości. To nie było złudzenie. To nie była fata morgana. Jeszcze w tej chwili miał przed oczami te beczki z wysypującymi się złotymi monetami i tę zamczystą skrzynię, które dzięki jakiemuś nieznanemu prawu natury widział już raz przedtem w świetlistym kręgu promieni latarki ponad wodami jeziora.

Otrzeźwił go cichy, podobny do jęku, okrzyk Anki:

— O, Boże, co my teraz poczniemy!

Głos dziewczyny zresztą przypomniał mu tylko o jej obecności. Na stratę latarki na razie nie zwrócił żadnej uwagi.

— Czy pani widziała? — zapytał półprzytomnie.

— Co miałam widzieć? — zabrzmiał płaczliwy głos. — Przecież latarka utonęła. Tu jest ciemno jak w grobie. O, mój Boże! Gdyby chociaż udało się cało powrócić...

Alfred oprzytomniał ostatecznie i poczuł nagły dreszcz zgrozy. Istotnie, położenie nie było do pozazdroszczenia. Znajdowali się przecież w głębi podziemia, do którego dostali się poprzez prawdziwy labirynt załomów i zakrętów, ciasnych korytarzy i stromych stopni, z których jedne wiodły pod górę, a inne w dół. Zawiłości tego przejścia, prowadzącego do legendarnych lochów, sprawiły, że na drogę musieli zużyć godzinę, a może nawet więcej. Ale wtedy mieli latarkę. Ileż czasu będą musieli zużyć, aby się stąd wydostać po omacku? Rozgniewał się sam na siebie. Jakże można było być takim niezdarą, aby utopić latarkę! Sięgnął insynktownie do kieszeni, aby wyciągnąć papierośnicę i...

— Niechże się pani nie martwi, panno Anko! — wykrzyknął z radością. — Nic straconego.

W grobowej ciszy podziemia rozległ się suchy trzask krzesiwka i czerwonawy, drżący płomyk zapalniczki oświetlił rozradowaną twarz młodego człowieka.

— To małe światełko wystarczy nam w zupełności — powiedział z triumfem. — Wolę tę maszynkę od zapałek. Ale co to, panno Anko? Łzy? I nie wstyd pani? — śmiał się oświetlając zapłakaną twarz dziewczyny.

Anka odwróciła się nadąsana.

— No, wie pan? To jest już wprost bezczelność — mówiła na wpół rozbawiona, na wpół zła, ocierając policzki krótkimi rękawami bluzki. — Tego panu nigdy nie zapomnę.

— Ach, tak? Muszę wobec tego jeszcze raz poświecić pani w jasne oczki — oświadczył wesoło, zachodząc od drugiej strony.

Skutek był natychmiastowy. Dziewczyna spojrzała nań i roześmiała się głośno.

— Wie pan, co? — powiedziała już zwykłym głosem. — To niezły pomysł ta maszynka. Obawiam się tylko, że takie coś musi się palić bardzo krótko.

— Na to też jest rada! — zawołał triumfująco, poklepując się po kieszeni. — Mam zapas benzyny. Zabrałem pełną flaszeczkę. Widzi pani, jaki jestem przezorny!

— Owszem — przyznała, patrząc nań śmiejącymi się oczami. — Ja jednak jestem jeszcze przezorniejsza i doradzam pośpieszyć się mimo wszystko. Musimy natychmiast ruszyć w drogę.

Alfred potrząsnął energicznie głową.

— O co to, to już nie. Myśli pani, że zapomniałem o naszym skarbie? Nie, panno Anko! Nie byłbym sobą, gdybym nie postarał się dotknąć go ręką. Dotyk jest niejako uzupełnieniem wzroku — dodał wesoło. — Uwierzę ostatecznie, kiedy zaczerpnę choćby garstkę tego złota.

— Ale musiałby pan przecież wejść do wody — przestraszyła się. — A jezioro jest na pewno bardzo głębokie i straszliwie zimne.

— Och, wielkie rzeczy! Zimna woda nic mi nie zaszkodzi. Niech pani potrzyma tymczasem naszą pochodnię — zdecydował.

(D. c. n.).

Nie płacić odstępnego

Nowi lokatorzy nie korzystają

z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów

Chociaż Sejm i Senat odrzuciły wszystkie zmiany w ochronie lokatorów, zaproponowane przez Rząd, to jednak od 1 stycznia rb. nabrał mocy prawnej inny doniosły przepis, który został wprowadzony do ochrony lokatorów dekretem Prezydenta z dnia 14 listopada 1935 r.

Treść tego przepisu polega na tym, że każde mieszkanie, każdy lokal handlowy, przemysłowy itp. **bez względu na wielkość i rodzaj wychodzi automatycznie spod ochrony lokatorów, jeżeli po pierwszym stycznia r. b. nastąpi zmiana lokatora głównego. A więc nowy lokator, który wprowadził się do mieszkania opróżnionego po 1 stycznia, nie będzie już podlegał przepisom o ochronie lokatorów.**

Stosunek najmu w tych lokalach podlega tylko ogólnym przepisom Kodeksu Zobowiązań o najmie mieszkań. Jest to bardzo doniosła zmiana, ponieważ z tą chwilą **odpada racja płacenia odstępnego.** Odstępne bowiem było płacone za tę ochronę, którą ustawa lokatorska dawała najemcom. Z tą chwilą, **gdy nowy lokator nie korzysta z ochrony, nie ma oczywiście żadnych podstaw do tego, aby płacił swojemu poprzednikowi jakieś odszkodowanie.**

Uważamy **za konieczne zwrócić** uwagę naszych czytelników na ten nowy stan prawny, ponieważ **mogą się znaleźć nieuczciwi pośrednicy, którzy od lokatorów, szukających mieszkania, chcieliby wyłudzić jakieś odstępne.**

Rzecz jasna, że wszyscy ci **lokatorzy, którzy nadal zajmują mieszkania posiadane przez nich przed 1 stycznia, korzystają w dalszym ciągu z wszystkich dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów z tym jednym wyjątkiem, że nie mogą tych dobrodziejstw przekazać swoim następcom w wypadkach opróżnienia lokalu.**

Gospodarz żyd ze swym administratorem

Uplanowali podwyżkę komornego

Nasi Czytelnicy donoszą nam o niesłychanej kombinacji, jaką pragnie przeprowadzić do spółki ze swym administratorem żyd - właściciel domu przy ul. Nowe Miasto 23 w Warszawie.

Wymieniony dom, który posiada ponad 50 lokali, zajmowany jest przez lokatorów rekrutujących się z niezamożnych ludzi pracy, którzy ze skromnych swych zarobków zmuszeni są opłacać wysokie komorne. Dotychczas pobierane komorne, ustalone na podstawie komornego z czerwca z 1914 roku wydało się właścicielowi Jakubowi Perelbergowi zbyt niskie to też do spółki ze swym administratorem S. Auslenderem wpadł na pomysł podwyższenia komornego w ten sposób, aby niezamożni mieszkańcy tego domu nie byli w stanie się obronić przeciwko planowanemu wyzyskowi i aby, albo się przestraszyli, albo też niezrozumienie żydowskiego projektu cierpieli w milczeniu.

W połowie grudnia ub. roku administrator Auslender rozesłał do lokatorów zawiadomienia, w których komunikuje, że zajmowane lokale z dniem 1 lipca powinny być opłacane komornem znacznie wyższym, wobec czego domaga się do dnia 22 grudnia ub roku uregulowania różnicy za cały ubiegły okres i wnoszenia dalszego komornego według nowych stawek. W razie niezastosowania się do powyższego zawiadomienia, żydzi grożą sprawą sądową, która naraża na wysokie koszty sądowe, koszty wizji lokalu i honorarium za prowadzenie sprawy.

Podwyżki są tak znaczne, że np. za lokal, w którym komorne wynosiło dotychczas zł. 16, żydzi domagają się zł. 39,90. Z 72,55 podwyższają na 119,80 i t. p.

Tego rodzaju listy wywołały wśród mieszkańców przerażenie, ale żywe oburzenie przeciwko żydom, których kombinacja, nieuzasadniona żadnymi przepisami prawnymi i to w okresie, kiedy ochrona lokatorów została utrzymana, pragną ciągnąć z nich zyski większe o przeszło 30 procent. Wszyscy jednogłośnie wypowiedzieli się, że nie ustąpią gospodarzowi żydowi i że będą bronić swych praw.

W związku z tym odbędzie się jeden z pierwszych procesów w Sądzie Grodzkim i ciekawe jakie przyniesie on rezultaty.

Przyjęcia kandydatów

do Państwowej Szkoły Teletechnicznej

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie **rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs równoległy, który zacznie się** w lutym 1938 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych i odbytą lub uregulowany stosunek do służby wojskowej, oraz nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka trwa w szkole 2 lata, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Po ukończeniu Szkoły słuchacze otrzymują świadectwa teletechników i mogą uzyskać posadę w państwowym przedsiębiorstwie: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia 1938 r.

Podania z dołączeniem: a) metryki urodzenia, b) świadectwa szkolnego w oryginale, c) własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej, d) z fotografii, e) świadectwa moralności, f) świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej, g) życiorysu, kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45, tel. 5-55-20 wewn. 449.

Egzamin sprawdzający z arytmetyki, algebry i geometrii w zakresie 6 klas gimnazjalnych rozpocznie się w lokalu Szkoły dnia 10 lutego 1938 r. o godzinie 8 rano.

B. burmistrz defraudant

ma licznych zwolenników

Swoistą sensację stanowi zbiorowa **petycja**, która przedstawiona ma być w kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. w sprawie **ułaskawienia skazanego** za zwykłe **przestępstwa kryminalne.**

Od 3-ch lat odbywa w więzieniu mokotowskim karę 6-letniego pozbawienia wolności, b. burmistrz uzdrowiska podstołecznego Otwock, **Mikołaj Górzyński.** Sprawa Górzyńskiego wywołała w swoim czasie dużo rozgłosu, gdyż była jedną z większych afer ujawnionych w gospodarce komunalnej. Malwersacje te sięgały bardzo poważnych kwot, gdyż wiązały się z budową gmachu „Kasyna", która pochłonęła przeszło 2.000.000 zł. i gospodarką Elektrowni.

Okazuje się jednak, że b. burmistrz defraudant ma licznych zwolenników Otwocka i osiedli okolicznych. Rodzina Górzyńskiego, zdołała bowiem zebrać pod petycją do Głowy Państwa o ułaskawienie przeszło 2.000 podpisów.

Wawelberczycy wobec ustawy

o tytule inżyniera

Nadzwyczajny Zjazd Wawelberczyków, który obradował w Warszawie w ubiegłą niedzielę, wypowiedział się za zmianą rządowego projektu ustawy o stopniach „dyplomowanego inżyniera" i „inżyniera".

Wawelberczycy stoją więc na stanowisku, że zmiana powinna być przeprowadzona w tym sensie, by tytuł zawodowy inżyniera był nadawany jedynie absolwentom Wyższych (nieakademickich) Szkół technicznych.

Jak wiadomo projekt rządowy przewidywał nadawanie tytułu inżyniera również absolwentom średnich szkół technicznych.

Na marginesie kongresów urzędniczych

Na co czeka Sejm

z projektem ustawy o przedłużeniu obniżki składek?

Zakończyły się obrady kongresów pracowniczych. Na marginesie ich trzeba przypomnieć sprawę — poruszaną już przez nas na tym miejscu — a dotyczącą bardzo blisko cały świat pracowniczy.

Trwająca obecnie sesja ciał parlamentarnych zaczęła się od — delikatnie mówiąc — przeoczenia szeregu terminów. Przeoczono termin w sprawie ochrony lokatorów — dzisiaj sprawa ta szczęśliwie jest już załatwiona. Przeoczono również termin w sprawie obniżki świadczeń na rzecz ubezpieczalni społecznych.

Świadczenia te, jak wiadomo, obniżono u schyłku r. 1935 z 8 do 6.5 proc. z terminem do dnia 1 stycznia 1938 r.

Od 16 dni mamy więc już stan ex lex i właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, aby ubezpieczalnie podwyższyły składki o półtora procent. W Sejmie leży projekt ustawy przedłużającej obniżkę, ale nikt jakoś nie spieszy się nim zająć.

Do tej 1,5 proc. podwyżki składek nie wolno jednak dopuścić. Zbyt katastrofalnie odbiłoby się to na szerokich masach pracowniczych.

Na cóż więc czeka „pracowity" Sejm?

4 pisma litewskie

pozbawione debitu

Władze administracyjne zakazały przywozu do Polski czterech czasopism w języku litewskim za wprowadzenie oszczerczej propagandy.

Pozbawiono debitu, znany dziennik kowieński „Lietuvos Zinios", oraz tygodnik „XX Amžius". Poza tym zakazane zostały wydawnictwa Litwinów amerykańskich p. n. „Amerikos Lietuvis" i „The Lithuanian American".

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 „Po kolędzie" — poranek szkolny. 11.40 Robert Schumann: Intermezzo i finał z Koncertu a-moll op 54 (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne 16.15 Nasze tańce w wyk. Orkiestry Mandolinistów. 16.50 Pogadanka 17.00 Wiedza i książka 17.15 Recital skrzypcowy B. Lessmanna 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 W setną rocznicę urodzin Jana Lama. 19.30 Recital śpiewaczy Ady Hecht. 19.50 Pogadanka 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry T. Seredyńskiego. 21.45 „Anhelli" — (fragment). 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital skrzypcowy Bernharda Lessmanna.

19.00 W setną rocznicę urodzin Jana Lama — audycja literacko - muzyczna.

20.00 Koncert rozrywkowy.

21.45 „Anhelli" — fragment (w 100 lecie poematu).

22.00 Koncert kameralny.

WARSZAWA II

13.00 Koncert ork. Królewskiej Convent - Garden. 14.10 Trio Polskiego Radia 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty) 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Koncert solistów Wyk.: Jerzy de Larzac — śpiew H. Kowalski — skrzypce. Wł. Walentynowicz — akomp. 19.55 Życie kulturalne 22.00 Piękno w życiu codziennym. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE

23.00 1. Dziennik 2 Pogadanka 3 Na wiolonczeli gra K. Blaschke 4. Nasze tańce. 5 „Osiem milionów Polaków poza granicami Polski" — pogadanka w języku francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Monachium. „Dodatki nadzwyczajne" — operetka Dostala

20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny

20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. Dyd Coates.

20.55 Hilversum I. Koncert symfoniczny z Concertgebouw w Amsterdamie Dyr. v. Beinum

21.00 Rzym. „Il piccolo Marat" — opera P. Mascagniego (tr. z Genui).

21.15 Londyn Reg. Koncert z Queens Hallu, z udz. Wandy Landowskiej (fort).

PIĄTEK

6.15 „Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni Niewiadomskiego w wyk. Stanisławy Argasińskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak pracują nasze mamy? — Nauczycielka. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 Kalejdoskop. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Pracownicy igły i nożyc" — pogadanka. 17.15 „Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy" (płyty). 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Komunikat śniegowy. 18.10 Uczmy się polskich tańców. 18.30 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Pretendenci do tronu" — H. Ibsena. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warszawskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 „Kalejdoskop".

19.00 „Pretendenci do tronu" — dramat Henryka Ibsena.

20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Dyrygent: Igor Markiewicz. Solista: Aleksander Uniński (fortepian).

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert Londyńskiej Orkiestry symf. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy Stefana Rachonia. 16.15 Przerwa. 18.00 „Sonety fortepianowe Beethovena". 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Andrzej Strug" (portret literacki. 22.15 Piosenki w wyk. Chóru Dana (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club". 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KROTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Dziennik światowego Związku Polaków z Zagranicy. 3 Pieśni Mieczysława Karłowicza i Stanisława Niewiadomskiego 4. Wybrane wiersze Juliusza Słowackiego. 5. „Polskie uniwersytety". 6. Muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Wacława Suchockiego.

Kongres P. S. L.

w końcu lutego

Polska Ag. Agrarna donosi, że Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego uchwalił odroczyć na miesiąc termin ogólno-polskiego kongresu stronnictwa. Data kongresu została więc przesunięta z ostatnich dni stycznia na ostatnie dni 27 i 28 lutego. Jako powód przesunięcia terminu Nacz. Kom. Wyk. P. S. L. podaje ważne względy techniczne.

ABC sportowe

W Zakopanem - bomba w górę

13 dni emocji

dla graczy i sportsmenów

Na wzór zagranicznych uzdrowisk Małopolski Klub Jazdy Konnej urządza w stolicy zimowej Polski w Zakopanem, V-ty meeting wyścigowy.

W najbliższą niedzielę, t. j. w dniu 23 b. m. nastąpi otwarcie sezonu. Program oficjalny przewiduje 13 dni wyścigowych, przy czym należy się liczyć z możliwościami dołożenia 3-ch dni dodatkowych. Sezon więc trwać będzie od 23 stycznia do końca lutego.

Wyścigi odbywać się będą w środy, soboty i niedziele. Codziennie odbywać się będzie 6 gonitw. Na ogólną liczbę 78 gonitw, jest 35 z płotami i przeszkodami. Program więc tegoroczny został dzięki pomocy kas miejskich warszawskich, które przeznaczą 9 procent na konto Zakopanego, wybitnie rozszerzony.

Nagrody dotowane są po 300, 400, 500, 600, 700, 800, 900 i 1000 zł. Pozatym najcenniej dotowaną nagrodą jest tak zw. „Zakopiańskie Derby" — „Wielka Nagroda Tatr" — 2.000 zł., która rozegrana będzie w dniu 13 lutego.

Charakter wyścigów w Zakopanem jest więcej sportowy niż selekcyjny. Impreza ta ma na celu przyjście z pomocą małym stajenkom które latem nie zarobiły na owies; nawet tak drobne negrody pieniężne, jak w Zakopanem, pozwolą właścicielom tym przetrwać do sezonu wiosennego.

Stajnie stołeczne dotychczas mało interesowały się wyścigami zakopiańskimi, interes ten nieopłacał się ze względu na małe nagrody, duże koszta transportu i małą ilość dni wyścigowych. Obecnie, wobec rozszerzonego programu, Warszawa wysłała do Zakopanego około 30 koni.

Do soboty właściwie zameldowano w Zakopanem około 90 koni, jest jednak nadzieja, że stan przekroczy setkę.

W gonitwach nie mają prawa brać udziału konie 3-letnie.

Skalę wag, w gonitwach płaskich na dystansie do 1600 m. mają: 4-letnie 60 kg., 5-letnie i starsze — 63 kg., od 1800 m. do 1600 m. i dalej 4-letnie 59 kg., 5-letnie i starsze 63 kg., od 1800 m. do 2400 m. i dalej. W gonitwie z płotami 4-letnie poniosą wagę 66 kg., 5-letnie i starsze 69 kg. na wszystkich dystansach. W gonitwach z przeszkodami 5-letnie 69 kg., 6-letnie i starsze 70 kg.

W sezonie zakopiańskim będą czynne w Warszawie wszystkie oddziały kas miejskich. Wypłaty tak, jak i w roku ubiegłym będą się odbywać na zasadzie obliczeń tylko sum warszawskich. Zakopane będzie informować po każdej gonitwie Centralę kas miejskich, które konie zajęły płatne miejsca. Przypuszczać więc należy, że między wypłatami w Zakopanem i w Warszawie mogą powstać duże różnice, gdyż w Zakopanem grać będą przeważnie dla zabawy, w Warszawie natomiast grać będą wytrawni gracze.

W następnym artykule opiszemy stajnie i konie, jakie będą brać udział w gonitwach.

„ABC" tradycyjnym zwyczajem podawać będzie w dniu wyścigów dokładne omówienie szans koni, uczestniczących w gonitwach. Pozwoli to naszym Czytelnikom na zorientowanie się także w tym materiale końskim, który uczestniczył dotychczas tylko na torach prowincjonalnych.

x

Poznań przegrywa

z reprezentacją Włoch 7:9

We wtorek odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch walczącej pod firmą reprezentacji Rzymu, a reprezentacją Poznania. Mecz zgromadził przeszło 6 tysięcy widzów.

Zwycięstwo odnieśli bokserzy włoscy w nieznacznym stosunku 9:7.

W wadze muszej Nardecchia pokonał na punkty Czerwińskiego. Warto podkreślić, że Czerwiński wytrzymał doskonale tempo do końca.

W wadze koguciej — mistrz Europy Sergo pokonał Kozołka. Polak walczył doskonale w pierwszej rundzie, którą rozstrzygnął na swoją korzyść. Następne starcia wygrywa jednak wysoko Włoch.

W wadze piórkowej — Włoch Montanari zwycięża na punkty Pelę. Po pierwszej rundzie wyrównanej. Polak przejmuje inicjatywę w drugim starciu, ale przegrywa zdecydowanie ostatnią rundę.

W wadze lekkiej lekarz nie dopuścił do walki Włocha Facchina i Rajak wygrywa walkowerem.

W wadze półśredniej Pittori wygrał przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie z Jareckim.

W wadze średniej Binazzi remisuje z Dankowskim. Poznańczyk wypadł niespodziewanie dobrze, a w zwarciu górował nawet nad przeciwnikiem.

W wadze półciężkiej Terrazina przegrał na punkty z Szmurą. Polak miał przez cał czas silną przewagę i spotkanie wygrał wysoko.

W ostatniej walce w wadze ciężkiej miała niespodziankę sprawił Klimecki, bijac na punkty Lazzari'ego. Poznańczyk walczył doskonale i był znacznie szybszy i ruchliwszy od swego przeciwnika.

Sędziował w ringu Niemiec Schroeder.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 294.15; Bruksela 89.20, Kopenhaga 117.80, Londyn 26.37, Nowy Jork (kabel) 5.27 i 5/8, Oslo 132.55, Paryż 17.78, Praga 18.53; Sztokholm 136.00, Zurych 122.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em 82.00; II em 82.50; dolarówka 42.25 — 42.38; 4 proc. konsolid. (większe) 68.00; (drobne) 56.75. 4,5 proc wewn. państw. 65.75 — 66.00 (100 zł.), 65.50; 5 proc. konwers. 68.25.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 16.82; 4,5 proc. ziemskie seria V 64.25 — 63.75 — 64.00; 5 proc Warszawy (1933 r.) 69.50 (drobne) 70.00 5 proc. m. Łodzi (1933 r.) 64.75 — 65.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 58.75.

Akcje: B. Polski 120.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.25; Węgiel 31.00; Lilpop 64.00; Modrzejów 15.75 — 15.25; Ostrowiec 56.50; Starachowice 38.75 — 39.25; Żyrardów 64.00; Haberbusch 49.25.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 28.75 — 29.25, zbierana 28.25 - 28.75 żyto I t. 22.75 — 23.25; owies I st. 21.75 — 22.25. II st. 20.00 — 20.50, jęczmień browarny 21.75 — 22.25; jęczmień 20.00 — 20.25; groch polny 27.00 — 28.00; Victoria 29.00 — 30.00 łubin niebieski 14.75 — 15.25, żółty 15.25 — 15.75; rzepak zimowy 56.50 — 57.50, letni 54.50 — 55.50, rzepik zimowy 52.50 — 53.50, letni 52.50—53.50, siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 47.50, koniczyna czerw. sur. 100.00—110.00, koniczyna biała 200.00 — 220.00, mak niebieski 83.00 — 85.00, mąka pszenna g. I 45.00 47.50 g. II 33.00—35.00 pastewna 19.50 — 20.50, żytnia gat. I 33.25 — 34.00, gat. II 24.25 — 25.25, razowe 25.50 — 26.25, otręby pszenne grube 17.00 — 17.50, średnie 15.75 — 16.25; miałkie 15.75 — 16.25; żytnie 14.00— 14.50, makuchy lniane 22.00 -22.50. rzepakowe 18.50 19.00 śruta sojowa 24.25 — 24.75, słoma prasowana (żytnia) 7.50 — 8.00; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.50, prasowane 9.50 — 10.50.

Wiadomości gospodarcze

AKCJA ZARYBIENIOWA

Wprowadzona w życie w 1932 r. Ustawa o rybołóstwie nakłada obowiązek na dzierżawców obwodów rybackich stałego corocznego zarybiania dzierżawionych wód. Akcja zarybieniowa wód otwartych (rzeki i jeziora) ma duże znaczenie dla rozwoju rybołóstwa.

Zniszczenie rybołóstwa polskiego powodowało stały import ryb z zagranicy, podczas gdy zdolność biologiczna naszych wód jest tak duża, że produkcja ich mogłaby pokryć nie tylko konsumpcję rynku wewnętrznego, ale również dostarczyć ryb dla poważnego ich eksportu, wyrażającego się w milionach złotych.

W związku z powyższym do akcji zarybieniowej wód otwartych przywiązuje się duże znaczenie gospodarcze. Akcja ta rozwija się stopniowo i stosunkowo do potrzeb zarybiania powoli, wynika to jednak z natury rzeczy, gdyż wyhodowanie potrzebnych ogromnych ilości materiału zarybieniowego wymaga dłuższego czasu. Ułożenie planu zarybieniowego, wyznaczenie jakie wody, jakimi gatunkami ryb winny być zarybiane, przeprowadzenie szczegółowej klasyfikacji wód, budowa ośrodków produkcji materiału zarybieniowego i szereg innych pomocniczych czynności — odbywa się według ściśle określonego planu.

NOWE PRZEPISY O POJAZDACH MECHANICZNYCH

Z dniem 1 bm. weszły w życie nowe przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych. Ze zmian najważniejszych podkreślić należy: zmieniono obowiązek posiadania oddzielnego wyłącznika do światła tylnego, kierunkowskazy muszą być wystające w chwili działania, zakaz posiadania otworu do wolnego wydmuchu gazów spalinowych i t. d. Nowe rozporządzenie wprowadza podział na kierowców niezawodowych (amatorów) i kierowców zawodowych. Pozwolenia kierowcom - amatorom będą wydawać organizacje społeczne automobilowe. Sprawy kierowców zawodowych są przekazane starostwom (dawniej urzędom wojewódzkim).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zeszyt 2 „Przeglądu Gospodarczego" z dn. 15 bm. zawiera m. in.: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Proporcjonalizm ekonomiczny" — Tadeusz Sławiński; „Przemysł farmaceutyczny i surowce krajowe na tle wymiany towarowej z zagranicą (II)" — Dr Stefan Otolski przy współpracy Mgr. M. Bojarskiej; „Przełom w polityce przemysłu sowieckiego" — Stanisław Glass.

Klęska rządowców pod Teruelem

Powstańcy przerwali front

na przestrzeni 10 klm.

BARCELONA, 18. 1. Jak donosi komunikat rządowy wojska powstańcze rozpoczęły wczoraj na odcinku Teruelu kontr-ofensywę. Główny atak skierowany został na pozycje Alpetron, położony na północny wschód od Teruelu i dominujący nad wsią Con cud oraz na węzeł komunikacyjny między Saragossą i Sorią, Walencją i Calatayud oraz Sagonte i Ojos Negros. Równocześnie z ogniem około 100 bateryj powstańczych przeszło do ataku powstańcze lotnictwo, obrzucając bombami pierwsze linie oraz pozycje tyłowe wojsk rządowych. Wybitna przewaga lotnictwa nieprzyjacielskiego zmusiła wojska rządowe do odwrotu i do zajęcia tylnych linii obronnych. Nad Teruelem rozegrały się gwałtowne walki lotnicze. Na południe od Elpetron walki trwały aż do zmroku.

Ostatecznie udało się wojskom rządowym zatrzymać nieprzyjaciela na linii, wyznaczonej przez dowództwo.

SARAGOSSA, 18. 1. O wczorajszej bitwie nadchodzą następujące szczegóły:

Bitwa wybuchła nagle około godz. 9-ej na froncie szerokości 16 km. na północ od Teruelu. Wojska gen. Aranda zaatakowały przeciwnika jednocześnie na całej linii frontu.

Dwa główne punkty oporu przeciwnika wzgórze Celadas na północy i wzgórze Muleton na południu — zostały zajęte w pierwszej godzinie walki.

Oddziały powstańcze natarły na przeciwnika w 3 punktach, na północy, na południu i w centrum. W dwóch ostatnich odcinkach toczą się zaciekłe walki, natomiast na północy opór przeciwnika zupełnie się załamał. Po zdobyciu wzgórza Celadas oddziały powstańcze spuściły się w dolinę, ścigając odstępującego bezładnie przeciwnika aż do wioski Alfamore, położonej na brzegu rzeki.

Front nieprzyjacielski został przerwany na przestrzeni 10 km.

Jedna z kolumn, działających w centrum, dokonała wówczas manewru oskrzydlającego w kierunku wzgórza Muleton, które zdobyła, nawiązując łączność z drugą kolumną, posuwającą się od południa. W ręce powstańców wpadło z górą 600 jeńców. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych przekraczają 2000 ludzi.

Rozwiązanie izb w Rumunii

Nowe wybory 5 marca

Zgłoszono już pięć list

BUKARESZT, 18. 1. Dzisiaj późnym wieczorem ogłoszono dekret o rozwiązaniu izby deputowanych oraz senatu.

Jednocześnie zmieniono system składania list, a mianowicie listy wyborcze poszczególnych stronnictw składane będą nie w departamentach, ale wszystkie w prezydium centralnej komisji wyborczej.

Ogłoszono również dekret wyznaczający datę wyborów do izby deputowanych na 2 marca oraz do senatu na dni 4, 5 i 6 marca, przy czym 4 marca głosuje ogół wyborców do senatu, 5-go wybierają swoich senatorów rady komunalne, a 6 marca — samorząd gospodarczy. Datę zebrania się nowego parlamentu ustalono na dzień 10 marca.

Natychmiast po ogłoszeniu dekretu, rozwiązującego obecny parlament i rozpisującego nowe wybory, stronnictwa rozpoczęły składanie list. Pierwsze złożyło listy rządowe stronnictwo narodowo-chrześcijańskie, drugie — stronnictwo liberalne, trzecie Front Rumuński, czwarte — Żelazna Gwardia, piąte — stronnictwo narodowo-chłopskie.

Nowy gabinet Chautempsa

bez udziału socjalistów

Komuniści zajmują stanowisko wyczekujące

PARYŻ, 18. 1. Senator Chautemps ustalił ostateczną listę swego gabinetu. Skład gabinetu jest następujący:

Premier Chautemps, wicepremier Daladier, ministrowie stanu — Bonnet i Frossard, obrona narodowa — Daladier, Marynarka wojenna — Wiliam Bertrand, lotnictwo — Guy la Chambre, sprawy wewnętrzne — Sarraut, sprawiedliwość — Campinchi, finanse — Marchandeau, sprawy zagraniczne — Delbos, Handel — Pierre Cot, emerytury —Lassalle, rolnictwo — Chapsal, wychowanie narodowe — Jean Zay, praca — Ramadier, kolonie — Steeg, zdrowie publiczne — Marc Rucart, roboty publiczne — Queuille, poczta — Gentin.

O godz. 20 min. 45 została ustalona prowizoryczna lista podsekretarzy stanu w gabinecie Chautemps. Podsekretariat stanu w prezydium rady ministrów objąć by miał Emil Laurens, w min. spraw zagranicznych Francois de Tessan. W min. spr. wewn Raul Aubaud, w min. finansów Max Hymans, w min. wychowania Leon Courson, podsekretarzem szkolnictwa technicznego Jules Julien, w min. robót publicznych — Alexis Jaubert, w min. handlu — Maxence Bibie, w min. rolnictwa — Andre Liautey, w min. kolonii — Gaston Monnerville, w min. pracy Gabriel Lafaye i podsekretariat marynarki handlowej objąć by miał Paul Elbel.

Komuniści czekają

PARYŻ, 18. 1. Komunistyczna grupa parlamentarna, a ściśle jej prezydium, nie powzięło żadnych uchwał, lecz zgromadzenie deputowanych komunistycznych miało charakter nieoficjalny. Zastanawiano się na nim, jakie zająć stanowisko w czasie obrad delegacji lewicy parlamentarnej.

Po zakończeniu obrad delegacji lewicy, szereg przedstawicieli komunistycznych oświadczył, iż ubolewa, że utworzenie rządu, do którego byliby oni powołani nie doszło do skutku i że zamiary te nie miały poważniejszego charakteru, gdyż nie zdołały zdobyć poparcia wszystkich partyj stowarzyszonych we froncie ludowym.

Ramette oświadczył — właśnie zwróciliśmy z żądaniem do delegacji lewicy parlamentarnej, aby nie zajmowała jeszcze stanowiska wobec nowego gabinetu tak jak my to czynimy aż do czasu, gdy rząd stanie przed parlamentem.

Przywiązujemy bowiem — mówił Ramette — większą wagę do programu aniżeli do ludzi.

Socjaliści poprą rząd

PARYŻ, 18. 1. Opuszczając o godz. 18-ej gmach prezydium rady ministrów Marx Dormoy oświadczył dziennikarzom: Przybyłem tu, by przynieść sen. Chautemps postanowienia grupy socjalistycznej izby deputowanych. Treść ich znają już panowie. Byłem serdecznie przyjęty — przyniosłem przecież dobre wiadomośsi.

Tekst uchwały socjalistycznej, o której wspomina Dormoy, przyjęty został 88 głosami, przeciw 24 przy 6 nieobecnych.

Brzmi on: Grupa parlamentarna socjalistyczna ubolewa, że mimo wysiłków nie udało się stworzyć rządu frontu ludowego. Zgodnie jednak z postanowieniem rady narodowej frontu ludowego, które ściśle wyraża wolę kraju, że obowiązkiem jest podtrzymanie i poparcie większości frontu ludowego, wita przychylnie tworzenie rządu przez partię wchodzącą w skład frontu.

Bonnet kierownikiem resortów gospodarczych

PARYŻ, 18. 1. O godz. 21 min. 35 premier Chautemps w towarzystwie członków gabinetu udał się do pałacu Elizejskiego, celem przedstawienia rządu prezydentowi Lebrunowi. Do poprzedniej listy gabinetu dodać należy ministra marynarki handlowej p. Elbel oraz podsekretarza stanu do spraw imigracji — Serre. Bonnetowi, jako ministrowi stanu powierzono sprawę koordynacji zagadnień gospodarczych i finansowych w łonie rządu.

Nowy rząd premiera Chautemps stanie przed parlamentem w piątek, dnia 21 bm. popołudniu.

Komuniści zarzucają Blumowi

fałsz i intrygi

PARYŻ, 18. 1. Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołał konflikt pomiędzy przewódcą partii socjalistycznej Blumem i komunistami, który uwidocznił się w czasie nocnego posiedzenia rady naczelnej partii socjalistycznej.

Partia komunistyczna, w liście wystosowanym do rady naczelnej partii socjalistycznej zarzuciła p. Blumowi, że sfałszował oświadczenie radykałów w sprawie udziału komunistów, w projektowanym podówczas rządzie koalicyjnym. Jak wiadomo, p. Blum, zrzekając się misji utworzenia takiego rządu, powołał się na stanowisko radykałów, którzy przeciwstawili się ewentualnemu udziałowi komunistów w gabinecie.

Tymczasem, jak oświadczają komuniści w swym liście „z deklaracji, poczynionych przez przewodniczącego grupy parlamentarnej radykałów, deputowanego Elbela wynika, iż grupa parlamentarna partii radykalnej bynajmniej nie wypowiedziała tego rodzaju opinii".

Ponieważ z listu komunistów wynika, iż p. Blum miał sfałszować oświadczenie radykałów, celem obalenia koncepcji, której sam był inicjatorem.

Wobec tego Blum postanowił wyciągnąć konsekwencje i zwrócił się do naczelnego komitetu organizacyj „frontu ludowego", celem przeprowadzenia dochodzenia, wysłuchania świadków i zbadania całej sprawy.

O. Z. N.

za zniżką cen

„Kurier Wileński" donosi:

Na zjeździe organizacyjnym Obozu Zjednoczenia Narodowego w Iłży (Kieleckie), odbytym przed kilku dniami, uchwalono charakterystyczne rezolucje, dotyczące następujących spraw: 1) obniżenie ceny cukru, 2) obniżenie cen drzewa opałowego w lasach państwowych i prywatnych, 3) obniżenia taryfy kolejowej, 4) obniżenia ceny węgla. Po za tym domagano się zniesienia obowiązku płacenia przez gminy dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa, przywrócenia szkolnych inspektorów powiatowych, obniżenia opłat przy aktach hipotecznych i wprowadzenia kredytów na budownictwo wiejskie. Ze względu na suszę i brak paszy uchwalono żądanie, by rolnicy mogli wpędzać bydło na tereny leśne, gdzie nie zachodzi obawa wyrządzenia krzywdy drzewom.

Ciekawe, czy klub parlamentarny O. Z. N. zastosuje się do tych wskazań.

Macki szpiegostwa Sowietów

w Szwecji

SZTOKHOLM, 18. 1. Szwedzka agencja telegraficzna donosi:

Dwóch robotników zakładów przemysłowych Fagdrsta przyznało się do utrzymywania stosunków z poselstwem sowieckim w Sztokholmie. Jeden z tych robotników zdradził ubiegłego lata funkcjonariuszom sowieckiego poselstwa tajemnicę stosowanych przez zakłady sposobów fabrykacji. Informacje te dotyczyły produkcji twardej stali, zwanej seco.

PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACH

S. G. G. W. popiera

żądania studentów politechniki

W poniedziałek odbył się w gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wiec w sprawie tytułu inżyniera. Zebrani uchwalili przyłączyć się do protestu młodzieży szkół Politechniki przeciw projektom ustawy i na znak solidarności postanowili jednodniowy strajk protestacyjny. Stanowisko studentów S. G. G. W. było jednomyślne — nikt nie występował przeciw uchwaleniu strajku..

Prof. Lipiński obrzucony jajami

Demonstracje młodzieży S.G.H.

We wtorek po południu podczas wykładu prof. Lipińskiego doszło do burzliwych demonstracyj studentów przeciw niemu. Jak wiadomo przed świętami w czasie zajść antyżydowskich prof. Lipiński czynnie wystąpił w obronie żydów, a przeciw młodzieży polskiej.

Wystąpienie prof. Lipińskiego wywołało oburzenie młodzieży, jednak młodzież kierowana przez organizacje narodowe powstrzymała się od demonstracyj, nie chcąc zakłócać toku prac uczelni.

Kiedy jednak w poniedziałek prof. Lipiński oświadczył, że podtrzymuje swoje stanowisko, prezesi organizacji studenckich ustąpili, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za wrzenie na uczelni.

We wtorek po południu ukazały się na uczelni ulotki, podpisane przez organizacje młodzieży narodowej, potępiające stanowisko prof. Lipińskiego. Gdy prof. Lipiński wszedł do sali wykładowej został obrzucony zgniłymi jajkami, równocześnie młodzież wznosiła okrzyki: „Precz z obrońcą żydów!". Jednocześnie w sali ktoś rzucił gazy i świece dymne.

Prof. Lipiński schronił się do kancelarii

Natychmiast wszystkie ćwiczenia i wykłady zostały przerwane. Decyzja senatu co do dalszych zarządzeń zapadnie prawdopodobnie we środę.

Bunt na Formozie

7000 górników chińskich

napadło na posterunki japońskie

LONDYN, 18. 1. Dzienniki angielskie donoszą, że na wyspie Formoza wybuchło powstanie przeciwko władzom japońskim.

Według tych doniesień ruch powstańczy objął 7.000 górników chińskich, z których 1.000 jest uzbrojonych.

Zbuntowani górnicy chińscy napadli w kilku punktach na japońskie posterunki wojskowe przyczym po obu stronach były straty w zabitych i rannych. Zawezwano posiłki wojskowe, które dopiero po dłuższej walce zdołały wyprzeć zbuntowanych Chińczyków w okolice górzyste.

Robotnicy chińscy uprawiają w niedostępnych okolicach górskich wojną podjazdową, która stwarza dla władz japońskich dużo kłopotu i trudności.

Tajemnicze morderstwo

amerykańskiego finansisty

LONDYN, 18. 1. Poprzedni kierownik tutejszego przedstawicielstwa nowojorskiego „City National Bank" i dyrektor tutejszej Amerykańskiej Izby Handlowej Koelsch został dziś znaleziony w łazience z przeciętym gardłem.

Koelsch po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Okoliczności jego śmierci nie zostały wyjaśnione.

Odwołanie

ambasadora japońskiego z Chin

SZANGHAJ, 18. 1. Rząd japoński wydał ambasadorowi japońskiemu w Chinach Kawagoe polecenie natychmiastowego powrotu do Japonii. Ambasador chiński w Tokio opuści w dniu jutrzejszym na pokładzie „Empress Asia" Yokohamę, udając się do Chin.

Wybory samorządowe w Łodzi

odbędą się 26 czerwca

ŁÓDŹ, 18. 1. W związku z projektowaną zmianą ordynacji wyborczej, wybory do łódzkiej rady miejskiej rozpisane będą dopiero w dniu 2 kwietnia, br. głosowanie zaś odbędzie się 26 czerwca br.

Nowa ordynacja ma przewidywać, że tylko 2/3 radnych wybieranych będzie w głosowaniu bezpośrednim, 1/3 zaś w głosowaniu pośrednim, przez związki zawodowe oraz organizacje społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 13—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimska 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.